Nr. 243. Czwartek, 23. Października 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna** l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 października b. r. zamianować najmiłościwiej wiceprezydenta sądu obwodowego w Kołomyi Edmunda Kolba i radcę sądu krajowego w Przemyślu Wilhelma Seidler-Wiślańskiego, radcami wyższego sądu krajowego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Obwieszczenie.

Ponieważ jeden z lekarzy wybranych w bieżącym roku członkiem Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej z m. Krakowa, drugi wybrany członkiem tejże Izby z V. grupy wyborczej (obejmującej powiaty polityczne Brzesko, Tarnów, Dąbrowa i Pilzno), trzeci zaś wybrany zastępcą członka Izby z VI. grupy wyborczej (pow. polit. Rzeszów, Ropczyce, Kolbuszowa i Mielec) na podstawie §. 8 ustawy o Izbach lekarskich z 22 grudnia 1891 Dz. p. p. l. 6 z r. 1892 wyboru nie przyjęli, przeto na mocy §. 7 tejże ustawy i z odwołaniem się na tutejsze rozporządzenie z 8 czerwca 1893 l. 45 257 (Dz. u. kr. nr. 31) rozpisuje się na dzień 6 listopada 1902 uzupełniające wybory jednego członka do Izby lekarskiej z miasta Krakowa, jednego członka z V. grupy wyborczej i jednego zastępcy członka z VI. grupy wyborczej.

Wybory odbędą się za pomocą kart głosowania, które otrzyma każdy do wyboru uprawniony od właściwego c. k. starostwa, a w mieście Krakowie od magistratu.

Każdy wyborca winien dokładnie wymienić na kartce nazwisko osoby mającej według jego życzenia zostać członkiem Izby, względnie zastępcą, i tę kartkę podpisać, gdyż inaczej oddany głos będzie uznany za nieważny. Tak wypełnioną kartkę głosowania należy w kopercie zamkniętej, opatrzonej napisem „Kartka głosowania dr. . . . . . do Izby lekarskiej" najpóźniej w dniu 6 listopada 1902 oddać osobiście w starostwie powiatu swego zamieszkania, a w mieście Krakowie w magistracie, albo pocztą ją przesłać, a w takim razie należy kartkę zakopertowaną jak wyżej opisano, — włożyć w drugą kopertę, opatrzoną adresem właściwego starostwa, względnie magistratu.

Prawo wybierania i wybieralności ma każdy lekarz uprawniony do wykonywania praktyki lekarskiej, jeżeli nie zrzekł się wyraźnie tego prawa i nie zostaje w czynnej służbie wojskowej lub przy rządowych władzach politycznych.

Wykluczeni od prawa wybierania i obieralności są ci lekarze, którzy według obowiązujących ustaw są wykluczeni od prawa wybierania i obieralności w gminie, jakoteż ci, którym Izba lekarska odjęła prawo czynnego i biernego wyboru, lub przeciw którym jest w toku dochodzenie w radzie honorowej (§. 6 nstawy).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 października.

Parlament angielski, ten prawzór konstytucyjnego zgromadzenia, przechodzi w ostatnich czasach chwile ciężkie, denerwujące. Po dwakroć w dniach ostatnich mieli członkowie Izby gmin wrażenie, iż oto dla parlamentu westminsterskiego nastały czasy, niezapamiętane przez najstarszych nawet posłów angielskich, a drażniące ich poczucie parlamentarnej godności. Na jednem z ostatnich posiedzeń przyszło do nadzwyczaj gwałtownego starcia między większością Izby, — w szczególności między reprezentantami tej większości, speakerem oraz prezesem gabinetu, Balfourem, a Irlandczykiem John O'Donnelem, tak, iż zdawało się, że uniesiony O'Donnel rzuci się na Balfoura i czynnie go znieważy, a ministrowie i posłowie większości pospieszyli zasłonić premiera; na drugim zaś, w d, 17 b. m., zatarg między unionistyczną większością, a liberalną mniejszością zaostrzył się tak bardzo, że speaker, to jest marszałek Izby, w tradycyjnych słowach regulaminu obrad angielskiego parlamentu „widział się zmuszonym uskarżyć się" — t. j. udzielić nagany — nie na kogo innego, tylko na samego przywódcę mniejszości, poważanego, osiwiałego w bojach parlamentarnych męża stanu, sir Wiliama Harcourta.

Bezpośrednim powodem zajścia z O'Donellem są w ostatnich czasach znowu bardzo zaostrzone stosunki w Irlandyi. Gabinet Balfoura, zamiast uwzględnić życzenia i uzasadnione żądania Irlandczyków, postanowił powstrzymać agitacyę Ligi irlandzkiej ogłoszeniem wyjątkowych rozporządzeń na Zielonej wyspie. Posłowie irlandzcy chcieli nieznośne stosunki w Irlandyi uczynić przedmiotem dyskusyi w parlamencie i domagali się wyznaczenia osobnego posiedzenia Izby gmin dla tej dyskusyi. Premier rządu Balfour, sprzeciwił się jednak temu, a naturalnie większość Izby przychyliła się do żądania swego urzędowego przedstawiciela. W obec tego przy najbliższej sposobności posłowie irlandzcy wywołali gwałtowną demonstracyę przeciw rządowi i przyszło do owej sceny, zakończonej wykluczeniem O'Donella od uczestnictwa w obradach Izby. Oprócz O'Donella, musiano także do kilku innych Irlandczyków, jak do O'Briena i Redmonda zastosować postanowienia regulaminu obrad w parlamencie.

Zatarg zaś z mniejszością liberalną ma źródło w ogromnem roznamiętnieniu, jakie wywołał forsowany przez gabinet Balfoura t. zw. bil szkolny czyli nowa ustawa szkolna. Bil ten, któremu opozycya zarzuca reakcyjne tendencye, dąży do zaprowadzenia jednolitej organizacyi szkolnej w Anglii, przy nadzorze pewnych korporacyj, wychodzących z wyboru, ale z oddaniem szkoły pod wpływ kościoła anglikańskiego. Ten ostatni wzgląd sprawia, że przeciw projektowi występuje nietylko liberalna opozycya lecz także część liberalnych unionistów i nawet konserwatyści, mianowicie katoliccy. Gabinet Balfoura ogromnie się zaangażował za ustawą, w społeczeństwie angielskiem bardzo niepopularną, a sam Balfour i Chamberlain w swych mowach ostatnich oświadczyli, że gdyby ustawę szkolną odrzucono, gabinet się poda do dymisyi. Tymczasem nawet w łonie gabinetu niektórzy ministrowie, jak minister oświaty, lord Londonderry, przemawiają za cofnięciem ustawy, a gabinet ma wszelkie powody obawiać się, że wielu unionistów liberalnych i nawet torysów usunie się z Izby w chwili decydującego głosowania.

Ponieważ ustawa co do Irlandyi, przyznaje Kościołowi katolickiemu analogiczne prawa jak w Anglii kościołowi anglikańskiemu, i kardynnł Vaughan wzywał posłów irlandzkich, aby za ustawą głosowali, gabinet liczył, że w krytycznej chwili przyjdzie mu z pomocą 80 głosów irlandzkich i głosy te przychylą zwycięztwo na jego stronę. — Tymczasem Irlandczycy po owem zajściu dali do poznania, że usuwają się od obrad nad tym przedmiotem i nie wezmą udziału w głosowaniu.

Położenie gabinetu Balfoura jest zatem trudne; nie braknie jednak także głosów, które twierdzą, że karność obozu unionistycznego weźmie górę nad skrupułami poszczególnych członków stronnictwa co do ustawy i że większość ustawę przeprowadzi. Inna rzecz, że ustawa ta, niepopularna, może odwrócić wyborców od większości konserwatywno-unionistycznej i w ten sposób spowodować upadek dzisiejszego rządu w Anglii.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 21 b. m.).

Wiedeń, 22 października. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Izby posłów znajdowała się — jak wiadomo — dyskusya nad nagłością wniosku p. Romańczuka i tow. w sprawie założenia Uniwersytetu ruskiego.

Pos. Romańczuk uzasadniając nagłość swego wniosku wywodził, że założenie ruskiego Uniwersytetu jest konieczne; przez to bowiem stanęliby Rusini w rzędzie narodów kulturalnych. Mowca żywi jednak mało tylko nadziei spełnienia tego postu-

2)

DWIE

NOWELA

ELIZY ORZESZKOWEJ.

(Ciąg dalszy).

Tu spojrzała na swoją rękę i uśmiechnęła się z tryumfem; bo teraz, to już z pewnością na całej kuli ziemskiej nie ma ręki bielszej, nad tę pulchną, miękką, w rozkoszne dołki wyrzeźbioną, rubinami paznogci świecącą rękę, która list Liwskiej trzyma, gniotąc go czasem z irytacyą w palcach, aż zbytkiem drogich pierścieni błyszczących. Ale do czego ona, Elwira Roza, doszła przez sztukę i pracowitość, to tamta od natury darmo otrzymała. A czegoż ona, ta Tosia, od natury i losu nie otrzymała? Wszystko, co tylko wyobrazić sobie można.... Szczebiotka też była, śmieszka, trzpiotka wesoła i nieraz niestworzone rzeczy dokazywały razem, wtedy zwłaszcza, gdy Lucyś wmieszał się do swawoli. On nawet kochał się w Tosi, a Rózia, już wtedy mężatka, po swojemu, wiecznie wyśmiewała się z niego. Rózia, Tosia, Lucyś.... imiona, których od wieków wiecznych nie wspominała nigdy, teraz wypływają z za chmury, z za jakiejś chmury wypływają i na jakiejś zielonej fali płyną. Zielonej i liliowej, bo w ogrodzie drzewa zielone, a bzy kwitną liliowo. Tosia schowała się gdzieś pomiędzy bzami, Lucyś ją szuka, a Rózia, szyjąc na ganku, drwi z niego, po swojemu. A w bzach kwitnących, Tosia przyczajona siedzi i słowik śpiewa.....

Elwira Roza niecierpliwie rzuciła się na krześle. Ej, co tam! Oni wszyscy dawno już dla niej poginęli i, choć żyją, pomarli! Ich świat i jej świat, to jakby księżyc i ziemia. Nikt przecież nie wskakuje z ziemi na księżyc, ani z księżyca nie zeskakuje na ziemię! Ot tej, dziś przyszło do głowy z księżyca tu zeskoczyć! Po co? Czego ona chcieć może? Interes? To nieprawda! Ona tam, pomiędzy nimi, żadnych interesów nie ma i mieć nie może. Liwska! Nazwisko to coś jej przypomina. Znała, widywała jakiegoś Liwskiego.... zdaleka znała, ale pamięta.... oho! zjadacz to był.... Tylko, czyż koniecznie ma to być ten sam.... Liwskich jest podobno wielu. Pewno bogato za mąż poszła, sama posażna. Wielka pani, poważna, w bogatej sukni przyjdzie, takiej co to, jak to one umieją, niby nic, skromna, a taka droga, że aj, aj! Dzieci pewnie ma.... wzorowa matka, przy pomocy dziesięciu bon i guwernantek! A dumna pewno! Ma się rozumieć.... naturalnie.... ze stanowiska swego, z majątku, z męża, z dzieci, z nie-ska-zi-tel-no-ści!... Cha! cha! cha! dbam ja o to wszystko, akurat, jak o śnieg zeszłoroczny! Ten, ot, pantofelek droższy mi, niż te ich wszystkie....

Tu stopką, w nadzwyczajnym pantofelku, który śnieżnym puchem zamigotał, w powietrzu wywinęła, z siedzenia się porwała i stanęła wzburzona, z ciemnymi rumieńcami na policzkach i z oczami roziskrzonemi.

— Niech-no ona tylko spróbuje mi imponować, pokażę ja jej, kto ja i jaka! To coś nadzwyczajnego! Tak ni ztąd ni zowąd na kogoś spadać! Z kazaniem może? A może to Rózia, czy Lucyś przysyłają, aby niegodziwej ich siostrze morałów nagadała? Pewno.... przypomnieli sobie.... No, pokażę ja jej i — niechaj im opowie, co widziała!

Przycisnęła guzik dzwonka, wskutek czego, z wonnego pokoiku wybiegła garderobiana, cała w loczkach i kokardkach, jedwabnemi podszewkami szeleszcząca. Potem przez długie minuty trwały narady i czynności rozmaite, aż przed zwierciadłem w porcelanowej ramie Elwira Roza stanęła w tualecie porannej, całkowicie ukończonej, a w którą przystrajając się, parę razy ściśniętą piąstką jednej ręki uderzyła o dłoń drugiej.

— Otóż naumyślnie.... na złość jej.... tak, na złość! Potrafiłabym, gdybym chciała, inaczej, oj, oj! ażby gębę ze zdziwienia otwarła, taka byłaby powaga i dystynkcya.... Ale nie chcę! niech widzi! Ani udawać, ani kryć się z niczem nie myślę! Masek nie cierpiałam zawsze. Niech widzi! Na złość!

Oczy miała roziskrzone, a głowa jej podnosiła się coraz dumniej i zuchwalej. Zuchwałym też był ubiór, który, nie można powiedzieć, że okrył ją, ale raczej z lekka przysłonił. Fulary, muśliny, koronki i wstążki, w taki sposób ułożone i skombinowane, aby jak najmniej okrywać to najpiękniejsze podobno dzieło natury, jakiem są kształty człowiecze. Marmurowe, czy alabastrowe, czy może tam inne jakie, ale w każdym razie bardzo piękne dzieło natury, z pomiędzy puszystych, przejrzystych, gdzieniegdzie bladym różem oblanych materyi, na szerokich planach ukazywało się u szyi, ramion, piersi, przez greckie rozcięcie sukni od stanu do ziemi. Coś greckiego i razem paryskiego, ostatnie słowo szyku i razem *shocking*'u. Ona wiedziała doskonale, że jest to *shocking*, ale właśnie dlatego... Niechaj ta poważna, wielka pani widzi, jaka ona jest w każdym swym ciału młoda i piękna, i że jej doskonale jest na świecie, i jakie to koronki, po dwadzieścia pięć rubli za łokieć... A możeby butony brylantowe do uszu?... Naturalnie, a jakże. Dziwna tylko rzecz, że wpierw o nich nie pomyślała! A tę szpilkę brylantową, w formie strzały, wpiąć w koronki stanika, czy nie? Z rana?... tyle brylantów?... może nie? Jeszcze się zaśmieje... A właśnie dlatego! Niech się śmieje, ale niech widzi!... Śmiejąc się, będzie oczy do brylantów, jak kot do mleka, przymrużała...

Dzwonek zabrzęczał w przedpokoju: garderobiana, jak motyl barwna, przez pokój przebiegła.

— Czekaj! — zawołała Elwira Roza, i z końcem palca do ust przyłożonym, z biegającemi oczyma, zamyśliła się.

— Jeżeli w salonie ją przyjmie, to będzie musiała przechodzić przez pokój jadalny, a tam, po wczorajszym wieczorze, stoliki kredą zamazane, karty pomięte, zapach kawioru i wina... A cóż to szkodzi? Owszem! Niech wszystko widzi!

To pomyślawszy, szybko garderobianej rozkaz wydała:

— Nie prowadzić tej pani przez pokój jadalny do salonu, ale przez gabinecik tu prosto, do tego pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

latu, ponieważ Rząd narodowych życzeń nie uwzględnia według słuszności, lecz według siły stronnictw. Mowca zadowoliłby się już nawet samem uznaniem konieczności ruskiego Uniwersytetu, do czego wszystkie potrzebne warunki istnieją. P. Romańczuk zaznacza, że jest rzeczą Rządu dać odpowiedź na pytanie, które z żądań poszczególnych narodowości założenia narodowego Uniwersytetu jest najpilniejszem. Dla Rusinów. założenie ruskiego Uniwersytetu jest wprost uznaniem ruskiej narodowości i zapewnieniem narodowej ich egzystencyi. Mowca apeluje do wszystkich stronnictw, aby głosowały za jego wnioskiem.

Pos. Starzyński oświadcza w imieniu Koła polskiego, że jeżeli wnioskodawcy traktują założenie ruskiego Uniwersytetu jako cel, do którego dążyć należy, to mowca nie ma nic przeciwko temu, — musi natomiast przeciw temu się oświadczyć, aby to żądanie stawiane było w formie wniosku naglącego.

Mowca przypomina oświadczenie prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego, złożone w roku ubiegłym podczas dyskusyi nad wnioskami naglącymi w sprawie założenia Uniwersytetów: słoweńskiego i włoskiego. Mimo najlepszych chęci, takich spraw nie można załatwiać w drodze wniosków naglących. Mowca zaznacza dalej, że stan nauk i umiejętności u Rusinów nie jest dziś bynajmniej tak wysoki, ażeby było można mówić o naglącej potrzebie założenia Uniwersytetu. Stosunki dla Rusinów na Uniwersytecie lwowskim nie są wcale niepomyślne. Mowca odpowiada, że zarzut Rusinów co do upośledzenia uczonych ruskich na Uniwersytecie lwowskim: każdy uczony ruski może stosownie do przepisów ustawy habilitować się na tym Uniwersytecie i mieć wykłady w języku ruskim a ma wszelkie szanse zostania profesorem. Droga otwarta, a tylko od Rusinów zależy w jakim stopniu ją wyzyskają. Spora liczba gimnazyów ruskich w Galicyi jest najlepszym dowodem życzliwości większości sejmowej dla Rusinów.

Pos. Romańczuk woła: A Stanisławów?

Pos. Starzyński: Pozycya na gimnazyum ruskie w Stanisławowie, zamieszczona w preliminarzu budżetowym jest bezprawiem.

W dalszym ciągu swej mowy prof. Starzyński zwraca się przeciw twierdzeniu p. Romańczuka, jakoby w r. 1871, t. j. w chwili, gdy Uniwersytet lwowski stawał się polskim, nauka polska była mniej rozwinięta niż dziś jest nauka ruska. Mowca wskazuje na pretensye Rusinów do Uniwersytetu lwowskiego, który nietylko faktycznie, ale także na podstawie ustaw i rozporządzeń Cesarskich jest Uniwersytetem polskim i Polacy nie dadzą wydrzeć go sobie.

Jeżeli studenci ruscy chcą przeciw dotychczasowemu rozstrzygnięciu senatu akademickiego rekurować do Ministerstwa oświaty, a ewentualnie do trybunału państwowego, to te władze państwowe będą miały sposobność zająć się tym przedmiotem i wydać decyzyę. (Oklaski).

W imieniu Koła polskiego oświadczył mowca, że będzie ono głosowało przeciwko nagłości wniosku, ponieważ nie chodzi o żadną kwestyę aktualną.

Następnie zabrał głos P. Minister oświaty dr. Hartel. P. Minister oddał uznanie pracowitości i pilności młodzieży ruskiej, ale podniósł, iż nie może przemilczeć, że właśnie z tej strony, którą poseł Romańczuk tak silnie zaatakował, to jest ze strony polskich profesorów Uniwersytetu lwowskiego, ci dzielni studenci doznają silnego poparcia. P. Minister przytacza, iż profesorowie Uniwersytetu lwowskiego przedstawili mu wielką liczbę studentów ruskich celem udzielenia im pomocy do dalszych studyów akademickich. Są to mianowicie, dwaj filozofowie, jeden teolog, dwaj prawnicy i dwaj słuchacze medycyny; liczba ta nie jest mała. P. Ministra cieszy, że znalazła się taka liczba ruskich studentów, którzy chcą poświęcić się dalszym studyom akademickim i że profesorowie Uniwersytetu lwowskiego polecają ich i popierają. Sądzi, że to jest najskuteczniejszą drogą, która do celu doprowadzi, mianowicie stworzy konieczną podstawę dla nauki ruskiej, z której wyniknie potrzeba założenia nowego Uniwersytetu ruskiego. Droga ta pewniejsza, niż czynienie wniosków naglących, za którymi, po bliższem rozpatrzeniu się, trudno będzie Izbie się oświadczyć, gdyż trzeba się zastanowić także nad konsekwencyami finansowemi, jakieby wyniknąć musiały z przyjęcia wniosku p. Romańczuka.

Jeżeli akademicy ruscy zechcą się habilitować na Uniwersytetach, droga nie będzie dla nich zamknięta. O to nie potrzeba się obawiać. Jeśli odpowiedzą ustawowym wymaganiom, każdy Uniwersytet ich przyjmie, a mogę to także zapewnić o Uniwersytecie lwowskim. (Potakiwanie z ław polskich). Dowodem, iż Rusinom przychodzi się z pomocą w rozwijaniu ich nauki, jest liczba gimnazyów ruskich w Galicyi. Jeżeli z okazyi tego, podniesiono tu, jakoby wstawienie w budżet pozycyi na gimnazyum ruskie w Stanisławowie było bezprawiem, to oświadczam, iż wstawienia pozycyi tej nie mogę uważać, ani *contra legem*, ani *praeter legem*. Wstawienie jej będzie wtedy tylko miało znaczenie i pozycya ta stanie się płynną, jeśli odpowiednia ustawa o utworzeniu gimnazyum ruskiego w Stanisławowie uchwaloną będzie przez Sejm galicyjski.

Dopóki to nie nastąpi, to samo przez się rozumie się, że wstawienie tej pozycyi jest — jeśli mogę użyć tych wyrazów — czysto akademickiem. W końcu wyraził P. Minister nadzieję, że przyjdzie w tej sprawie do pokojowego porozumienia między stronnictwami i że kwestya ta będzie załatwioną pomyślnie. (Oklaski).

P. Barwiński polemizował z wywodami p. Starzyńskiego utrzymując, że Rusini wywalczyli sobie wysokie stanowisko na polu nauki. Mowca twierdzi, że Koło polskie tylko dla pozoru czyni zarzut, że nie można zakładać Uniwersytetów w drodze naglących wniosków.

Czeski radykał p. Czerny przemawiał po czesku za nagłością.

Po końcowem przemówieniu wnioskodawcy p. Romańczuka przystąpiono do głosowania.

P. Romańczuk wnosi o imienne głosowanie. Izba odrzuciła wniosek ten, a następnie odrzuciła nagłość wniosku w sprawie Uniwersytetu ruskiego.

Za nagłością głosowali prócz wszystkich Rusinów, czescy radykali, kilku Młodoczechów. socyalni demokraci, Wszechniemcy i Słoweńcy.

Następnie przeszła Izba do obrad nad naglącym wnioskiem p. Hrubego w sprawie językowego ukwalifikowania urzędników na Szląsku.

P. Hruby, uzasadniając swój wniosek, udowadniał na całym szeregu przykładów, że dotychczas nie uczyniono nic, aby uwzględnić usprawiedliwione żądania ludności słowiańskiej na Szląsku. Mowca wśród przerywań ze strony pp. Demmla i Fr. Hoffmanna wywodził, że w praktyce sądowej na Szląsku nie ma zastosowania ustawowo zapewnione równouprawnienie językowe. P. Prezes gabinetu, który przyrzekł prawdziwą sprawiedliwość dla wszystkich, powinien zająć się stosunkami na Szląsku. Mowca apeluje do wszystkich przyjaciół sprawiedliwości, aby oświadczyli się za jego wnioskiem i przyczynili się w ten sposób do usunięcia smutnych stosunków na Szląsku, które prowadzą do demoralizacyi.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber oświadcza, że prawo używania języka w sądach szląskich w okręgach językowo mieszanych opiera się na rozporządzeniu Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 października 1882 r., na podstawie którego w tych mieszanych okręgach, w których do tego czasu język niemiecki był językiem urzędowym, uznano język polski i czeski za języki krajowe, których używanie ograniczono do pewnych wypadków. Po rozporządzeniu Ministra Prażaka, który z pewnością nie naruszył ustaw zasadniczych na niekorzyść ludności słowiańskich, aż do r. 1888, przyjmowano w sądach podania polskie i czeskie, lecz załatwiano je w języku niemieckim, a tylko ustnie prowadzono rozprawy w języku strony. Ta procedura od r. 1888 doznała powolnej zmiany, którą wywołała zwrastająca liczba ludności słowiańskiej i wstępowanie coraz większej liczby urzędników, władających językiem polskim i czeskim. Przy władzach sądowych na Szląsku od tego czasu spisywano protokół, wydawano wyrok i t. d. w języku strony. Akty oskarżenia w Opawie i Cieszynie wnoszone są w języku oskarżonego, dekrety opieki w języku opiekuna, edykta w języku dotyczącej gminy. Tylko niektóre sądy pozostały w ramach dotychczasowych rozporządzeń. Zarząd sprawiedliwości, widząc, że uwzględnienie żądań ludności pod względem językowym jest koniecznem, a bezpośrednie komunikowanie się ze stronami w języku ich jest pożądanem, starał się w każdy możliwy sposób zadość uczynić tym żądaniom. Przedewszystkiem zwracał pilną uwagę na kwalifikacyę językową urzędników. Twierdzenie wnioskodawcy, iż większość urzędników nie umie żadnego z języków słowiańskich, jest nieuzasadnione. W szczególności z urzędników stanu sędziowskiego na Szląsku 23 włada trzema językami, a 54 dwoma językami, co przecież przy ogólnym stanie 115 osób nie jest tak bardzo niekorzystnym stosunkiem dla ludności słowiańskiej. Jeżeli więc na poszczególną posadę w którym z okręgów polskich mianowano sędziego, który języka polskiego albo dyalektu śląskiego nie znał dokładnie lub tylko mógł ustnie się porozumiewać, to przyczyną tego było, że osoby, któreby władały dobrze językiem polskim, nie były do dyspozycyi. Mogę zapewnić Izbę, że Rząd sprawą tą już w interesie sprawiedliwości zajmował się, zajmuje się nią i ze swej strony potrzebom ludności zadość uczyni. (Oklaski).

O ile wniosek posła Hrubego dotyczy także administracyi politycznej, to podaję do wiadomości, że Prezydent kraju przy wyborze urzędników uważa bacznie na ich kwalifikacye językowe.

P. Demel oświadcza, że ludność szląska, która włada językiem niemieckim, nie widzi potrzeby zmiany istniejących stosunków. Wniosek p. Hrubego dąży do stworzenia nowego obszaru doświadczalnego dla urzędników czeskich. Niemcy szląscy nie zamierzają ludności słowiańskiej germanizować, lecz ludność ta sama, we własnym interesie, uczy się po niemiecku, czego dowodem, że do szkoły niemieckiej w Morawskiej Ostrawie uczęszcza znaczna liczba dzieci polskich.

P. Michejda podnosi, iż rozwiązanie sprawy językowej na Szląsku jest bardzo ważne i pilne i jeżeli do jej załatwienia Rząd rychło nie przystąpi to potem będzie za późno. Mowa P. Prezesa gabinetu mowcy nie zadowoliła. Dr. Koerber powoływał się na sprawozdania i akty, ale niech sam zbada te stosunki, a wtedy dopiero dowie się prawdy. Nie jest słusznem, jak to p. Demel dawał do zrozumienia, jakoby ludność szląska nie stała za swoimi posłami i nie żądała językowego uprawnienia we władzach sądowych. Od początku ery konstytucyjnej ludność ta za pomocą licznych deputacyj, uchwał, rezolucyj i wieców domagała się ciągle tego i domaga dzisiaj. Obecnie stosunki językowe na Szląsku są wprost niemożliwe. Rząd pomimo dzisiejszego oświadczenia nowego kierownika Ministerstwa sprawiedliwości nie kładzie należytej wagi przy nominacyi urzędników na to, czy oni władają językiem czeskim lub polskim i mianuje ludzi, którzy tymi językami albo wcale nie władają, albo niedostatecznie.

Niechaj P. Prezes gabinetu uda się do Cieszyna i przysłucha się przebiegowi rozprawy cywilnej lub karnej, a przekona się, iż sprawozdania, które mu są przedkładane, mijają się z prawdą. Większość urzędników nie zna języków słowiańskich, a gdyby i tak

---

23)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

XII.

(Ciąg dalszy).

Po pięciu dniach twarzyczka jej nabrała delikatnych, blado-różowych kolorów; zęby ją wprawdzie jeszcze bolały, ale mogła już jeść i nie skarżyła się na bole w żołądku.

Pewnego wieczora zaczęła sobie śpiewać w starym ogrodzie piosenki, które matka jej śpiewała....

Iwan słuchał ze złożonemi na piersiach rękami, z sercem uniesionem radością bez granic.

— Patrzcie się! — myślał — zdrowa jest i nie zmartwiona.... Śpiewaj, mój ptaszku z nieba, śpiewaj Przyjdzie dzień, że gniazdko sobie uścielisz!

Nazajutrz, gdy Aniuta jadła śniadanie z wybornym apetytem, co jej się nie zdarzało od szeregu miesięcy, podano jej list na tacy.

Iwan, który sam, osobiście, usługiwał młodej pani nie pozwalając nikomu mieszać się do tego, odesłał w myśli do wszystkich djabłów autora tego listu. Złagodniał jednak, ujrzawszy pospolite pismo.

— To od Motruny — pomyślał — nie musi tam być nic złego.

— Od Motruny — powtórzyła głośno młoda dziewczyna, przeczytawszy list. Iwanie, każ przygotować powóz, jadę dziś wieczorem.

— Nie będzie panienka przecież podróżować w nocy! — gderał stary. — Toby dopiero ładnie było! — Ładna panna, sama jedna, w nocy!

Aniuta znowu list odczytała.

— Masz słuszność — rzekła. — Zresztą, moimi dobrymi końmi mogę zajechać za sześć lub siedm godzin. Wyjedziemy jutro rano.

— Ach, mój Boże! — cóż się tam stało? — zawołał Iwan zrozpaczony, wznosząc obie ręce do góry.

— Nic się nie stało; masz, przeczytaj list Motruny.

Bardzo poważnie Iwan wyjął swoje okulary, nałożył na nos i odczytał krótkie pismo starej kobiety; a potem złożył papier i z wielkiem uszanowaniem położył na stole koło Aniuty.

— Ja bym nie jechał — rzekł.

— A ja pojadę! — odrzekła Aniuta stanowczym tonem. — Nie będzie powiedziane, że pozostawiam moją chrzestną matkę, która przygarnęła mnie, sierotę, na pastwę awanturnicy. Nie dbam o majątek, ale nie chcę, żeby ją oszukiwano i wyzyskiwano. Moim obowiązkiem jest być przy niej i jadę!

Iwan znowu wpakował brodę w kułak.

— Jesteś panienko zdrowa, wesoła.... — rzekł. — A gdybyś znowu się rozchorowała, co zrobisz?

— Wrócę tutaj, mój wierny Iwanie — odrzekła Aniuta. — Ale pierwej postąpię tak, jak wszyscy, poradzę się doktora.

— Oto tak! — potwierdził Iwan zadowolony — poradź się panienko doktora, dobrego doktora i postąp tak, jak on poradzi.

— Ma się rozumieć! — odrzekła Aniuta śmiejąc się. Inaczej nie warto by się radzić.

Nazajutrz przed wieczorem, dzielne rumaki przywiozły Aniutę do Białowy.

— Jakto! — czy to ty? — bez uprzedzenia? — cóż ci się stało? — wołała księżna uradowana w głębi duszy, chociaż nie chciała tego okazać.

— Nudziłam się zdala od ciebie! — rzekła Aniuta, kłamiąc po raz pierwszy w życiu, ale kłamstwo było takie niewinne, a zamiar taki poczciwy!...

Ostre spojrzenie Mamzelki sondowało dziewiczą duszę młodej dziewczyny w najskrytszych tajnikach, ale nic znaleźć nie mogło.

— Jak to ładnie z twojej strony! — zawołała wreszcie księżna, nie mogąc pohamować swojej radości. — Wyobrażałam sobie, że zostaniesz tam przynajmniej ze dwa tygodnie.

— Mateczko ukochana — rzekła Aniuta z rzadką u niej stanowczością — jeżeli tak dobrą jesteś dla mnie, będę wracać do Miru od czasu do czasu, jeżeli mi pozwolisz, ale nigdy długo tam siedzieć nie będę. Będzie to lepiej dla ciebie i dla mnie, nieprawdaż?

— Spodziewam się! — odrzekła księżna wesoło. — Przychodziło mi na myśl, że panna Mirska, zostawszy pełnoletnią, rozpuści swoje skrzydełka, jak się jej to z prawa należy i że nie będziemy jej tutaj widywać chyba z łaski....

— Niewiem, skąd ci mogła przyjść myśl podobna, najdroższa mateczko — odpowiedziała Aniuta — spodziewam się, że nic w moich czynach i słowach nie mogło ci nasunąć myśli tak dziwnych, tak niezgodnych z mojemi uczuciami....

Magda wysunęła się tak cicho, że nie słychać było nawet brzęku jej kluczy. Księżna objęła swoją wychowankę pieszczotliwem ramieniem.

— Nic sobie nie wyobrażałam, mała emancypantko — rzekła ze śmiechem. — To było tak naturalne! Czyż pierwszym użytkiem, które ptaszek robi ze swoich skrzydeł, nie jest odlecieć daleko, bardzo daleko, tak, że nie wie którędy ma wracać? Byłam pewna, że nie wrócisz przed końcem miesiąca.

— Nie śmiem pytać, mateczko, czy ci brakowało mojej obecności.... czy nudziłaś się bezemnie?

Księżna się zaczerwieniła, co jej się bardzo rzadko zdarzało i tylko wtedy, gdy się czuła winną.

— Robiłam co mogłam, żeby czas zabić — rzekła, nie bez cienia zakłopotania. — Panna Magda nieźle czytuje w kilku językach.... ty wiesz, że nie mogę czytywać wieczorami, nawet z pomocą lornetki.... Trochę mi była użyteczną.... grywała....

Daryi nie brakło wad ani subtelności, ale z tem wszystkiem znajdowała sposób, aby być szczerą. Młoda dziewczyna zrozumiała ukryty sens listu starej, prostej kobiety, którą tak kochała.

— Jestem bardzo zadowolona, mateczko — rzekła — że nie doznawałaś nudów z mego powodu.

— A ty, powiedz prawdę, pochlebnico! Nie brakowało ci mnie ani na chwię?

— Nie upłynęła ani jedna minuta, żebym nie myślała o tobie mateczko — odrzekła Aniuta z całą otwartością.

— A więc jesteśmy znowu razem, na długo, mam nadzieję — zakończyła księżna, prowadząc ją do swego buduaru. — Mów mi o Mirze i o twojej posiadłości. Biedny Mir! Już ze trzydzieści lat, jak moja noga tam nie była! Ładnie tam?

— Cudownie! — odrzekła niewinnie młoda dziedziczka.

Oblicze Daryi spochmurniało.

— Chciałabyś tam zamieszkać? — rzekła nadąsana.

— Mateczko, opuszczę ciebie tylko wtedy, jeżeli mnie ztąd wypędzisz — odrzekła z mocą Aniuta.

Księżna uścisnęła silnie jej rękę i układ został zawarty. Aniuta przestała należeć do siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

było, jak dr. Koerber powiedział, iż większość urzędników włada trzema językami, to urzędnicy ci nie chcą w języku słowiańskim urzędować. Pan Minister powinien w tym wypadku przypomnieć urzędnikom ich obowiązki. Pragniemy tylko zadość uczynienia naszym żądaniom co do używania języka, pragniemy sprawiedliwości i równych praw dla wszystkich. Obie ludności słowiańskie na Szląsku domagają się, aby mogły używać swego języka u władz, aby urzędnicy mogli porozumiewać się ze stronami w języku tych stron, a nie po niemiecku.

Na tem posiedzenie przerwano.

Odczytano jeszcze interpelacyę p, Hofera w sprawie dwujęzykowych tablic na pewnej kolei lokalnej w Czechach, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Następne dziś o godzinie 11 rano.

Sprawy parlamentarne.

(Telegramy).

Wiedeń, 22 października. Komisya konstytucyjna Izby posłów uchwaliła na wczorajszem wieczornem posiedzeniu, że wyrok senatu dyscyplinarnego lwowskiego wyższego sądu krajowego przeciw radcy sądu krajowego posłowi Lupu narusza §. 16 ustawy zasadniczej o nietykalności poselskiej, i że wyrok ten należy znieść jako nieważny.

W dyskusyi oświadczył P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, że Rząd nie chce w żadnej mierze naruszać prawa nietykalności poselskiej a raczej uważa za swój obowiązek chronić je; ponieważ jednak trybunałowi dyscyplinarnemu przysługuje w myśl ustawy niezawisłość, tak, jak innym sądom, a oprócz tego opiera się on na zasadzie inkwizycyjnej, tak, iż trybunał bez wniosku ze strony starszego prokuratora może rozpocząć śledztwo, przeto Rząd nie może wcale w bieg takiego postępowania wkraczać. Gdyby Izba widziała w tem śledztwie dyscyplinarnem naruszenie nietykalności, to musiałby Rząd ograniczyć się do tego, że dotyczącą uchwałę podałby do wiadomości trybunału dyscyplinarnego, ażeby skłonić go do ponownej rozprawy. Gdyby jednak trybunał stał przy swojem zapatrywaniu, a Najwyższy trybunał odrzucił rekurs, w takim razie nie byłoby innego wyjścia z konfliktu, jak tylko stworzenie jasnych ustawowych postanowień w tej mierze.

Posłowie, którzy zabierali głos w dyskusyi, podnosili, że zachodzi tu naruszenie §. 16 ustawy zasadniczej i należało zażądać od Izby pozwolenia na ściganie posła.

Wiedeń, 22 października. Wydany wczoraj komunikat donosi, że zastępcy czeskich stronnictw opozycyjnych w parlamencie, mianowicie wolnomyślni posłowie narodowi (t. j. Młodoczesi), agraryusze czescy i narodowo socyalne stronnictwo, uchwalili na wypadek rozwiązania Izby posłów i rozpisania nowych wyborów, postawić na podstawie obecnego składu stronnictw tych w Izbie wspólną listę kandydatów i przy wyborach wzajemnie solidarnie się popierać. Klub czeski przyjął jednomyślnie ten układ wyborczy.

Wiedeń, 12 października. Wydany wczoraj komunikat donosi: „Niemiecka partya postępowa wybrała ponownie dotychczasowych członków swego prezydyum Funckego, Grossa i Marchetta. Następnie uchwaliła wyrazić podziękowanie niemieckim członkom ołomunieckiej Izby handlowej za męskie i nieustraszone zachowanie się w obec gwałtów czeskich. Upoważniono posła Primavesiego do wniesienia w tej sprawie interpelacyi. Posła Haasego upoważniono do wniesienia interpelacyi w sprawie urządzonego w Bielsku obchodu grunwaldzkiego i zachowania się krajowych władz w obec tego obchodu. Uchwalono obmyślić i przedsięwziąć środki przeciw systematycznym usiłowaniom Słowian zajęcia silnego stanowiska w niemieckich miastach przez urządzanie obchodów „Sokolich“ i innych narodowych uroczystości słowiańskich.“

KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 19 października.

(Włoski raport o polskich stadninach. — Wycieczka na Ukrainę i Wołyń. — Zakupy. — Zdanie ogólne).

Przed miesiącem przejeżdżało przez Lwów dwóch panów włoskich, w misyi specyalnej rządu, ku Kijowu, a następnie na Wołyń. Zdaje mi się, że nie są obcymi Redakcyi *Gazety Lwowskiej*, gdyż w czasie krótkiego odpoczynku nad Pełtwią, odwiedzili redaktora. — Byli to książę Baltazar Odescalchi, jeden z najbogatszych właścicieli ziemskich we Włoszech, jednocześnie magnat węgierski z tytułem Duki Sirmium i Altesse Sérénissime, posiadacz klucza Kockiego w Slawonii i sportsman. Drugi, właściciel majątku Prima Porta pod Rzymem (z ruinami willi Liwii, żony Augusta) i sekretarz Towarzystwa wyścigów konnych w Rzymie, p. Aleksander Piacentini, jechał jako właściwy delegat rządu, dla obejrzenia stadnin czystej krwi arabskiej, będących w ręku hr. Branickich, Potockich i ks. Eustachego Sanguszki, a ewentualnie dla zakupu ogierów dla stacyj włoskich.

Przed tygodniem obaj ci panowie powrócili z podróży do Rzymu, zachwyceni tem co widzieli, nie tylko olśnieni polską gościnnością, wspaniałemi przyjęciami, szerokiemi liniami tamtejszego życia, ale i tak wspaniałą całością pięciu stadnin arabskich, jakie, a zwłaszcza delegat rządu włoskiego, miał sposobność dokładnie ocenić. I tutaj, jak często pokazuje się, że może nie dość cenimy, to, co mamy w domu, gdyż zdanie p. Piacentiniego jest, że pięć wielkich stadnin, znajdujących się w polskich rękach, czystej krwi wschodniej t. j. w Szamrajówce (pod Białocerkwią), hr. Maryi Branickiej, w Stawiszczach hr. Władysława Branickiego, w Białogródce hr. Ksawerego Branickiego, a następnie na Wołyniu, w Antoninach. u hr. Józefa Potockiego i w Sławucie u księcia Sanguszki, stanowią tak ważną hodowlę koni arabskich, że żaden hodowca nie powinien ich pomijać. Co więcej, dziś, gdy stada syryjskie upadły i gdy trudno tam jest znaleźć ogiery czystej krwi, polskie stadniny stały się najważniejszem i najpiękniejszem w ogóle źródłem nabywania tego niezrównanego konia, jakim jest syryjski arab. W tym sensie p. Piacentini złożył raport ze swojej podróży ministrowi rolnictwa, p. Gwidonowi Bacellemu. Jest to wielka i słuszna pochwała oddana naszym stajniom koni arabskich, jakim równych nie znajdzie ani w Anglii, ani we Francyi, ani w Austryi, nie mówiąc już o Niemczech.

Rząd włoski sprowadzał od szeregu lat ogiery arabskie dla krzyżowania ich z miejscowemi, ale w niewielkiej ilości. Daleko więcej zakupywano koni czystej krwi angielskiej, do stacyj ogierów rządowych, póki się nie przekonano, że krzyżowanie z tymi ostatnimi, nie przynosi tych korzyści, jakich się spodziewano. Ciągła selekcya czystej krwi anglików i chów skierowany jedynie do otrzymania jednej wyłącznej zalety, szybkości — prowadzą rasę do upadku, który już zaczyna objawiać się w Anglii. Dlatego, krzyżowanie z ogierami angielskimi, staje się niebezpiecznem, zwłaszcza jeśli jak we Włoszech, chów stadniny nie jest otoczony tą bogatą pieczołowitością, jakiej wymaga koń angielski. Dość powiedzieć, iż we Włoszech, w rozmaitych stacyach rządowych, czy to prywatnych dla ogierów i matek i stadniny, stajnie nie są znane. Ponieważ klimat na to pozwala, cała stadnina, żyje przez cały rok na wolnem powietrzu. Przytem ostatni przywóz ogierów z Syryi, wypadł tak nieszczęśliwie, gdy konie okazały się drobnymi, rachitycznymi, że wypadało obejrzeć się w inną stronę. Dlatego ks. Odescalchi i p. Piacentini przedstawili myśl, zwrócenia się do polskich hodowców czystej krwi arabskiej. Rząd włoski potrzebuje koni do konnicy, dość silnych, aby dzisiejszego jeźdzca wojskowego niosły, razem z uzbrojeniem i znosiły łatwo trudy ćwiczeń wojennych, czy też wojny samej. Do tego wielkiej, rządowej stadniny we Włoszech, niema.

Koń arabski, stał się zapewne w Polsce, silniejszym i roślejszym, stracił może nieco z pierwotnych cech, skutkiem przejścia ze wschodu na północ, ale dostatecznie wynagradza za to, przez siłę, jakiej nabrał.

Panowie ci otrzymali więc polecenie nabycia czterech ogierów w Polsce.

Zaczęto od bardzo pięknego, dużego stada w Szamrajówce, pod Białocerkwią, u hr. Maryi Branickiej, gdzie jednak wszystkie konie są maści szpakowatej, której rząd włoski nie chce, gdyż siwiejąc potem, koń staje się łatwym celem dla nieprzyjacielskich strzałów, czy pocisków.

Dlatego tyko tutaj ogierów nie nabyto. Kupione zostały: u hr. Władysława Branickiego w Stawiszczach, trzylatek „Hetman“, u hr. Ksawerego Branickiego w Białogródce „Hadja“ ($3^1/_2$ lat), u hr. Józefa Potockiego w Antoninach na Wołyniu „Pekin“ ($3^1/_2$ lat) i w Sławucie u księcia Sanguszki „Zdunek“ (trzylatek).

Jeśli ogólne wrażenie, jakie włoski delegat wyniósł z przeglądu tych majątków i stajen, wyraziło się w podziwieniu, to widok stajen: antonińskiej i sławuckiej, wprowadził go poprostu w zdumienie. Czegoś podobnego we Włoszech nie widzieli, a nawet w innych krajach trudno jest znaleść. Obok wspaniałych koni, przepych w urządzeniu stajen, zaprzęgi, całe otoczenie, hodowla, wprawiły gościa w entuzyazm. Chów — jego zdaniem — jest tam znakomity, stepy, łąki wyrabiające muszkuły, pożywienie, w ogóle wszystkie warunki znalazł nad wyraz świetnemi. Znać po tych stajniach, że tutaj oddawna ludzie kochali się w koniach i że hodowlę doprowadzili do nadzwyczajnej doskonałości. W obec tego nawet ceny, jakie nakładano przy sprzedaży — niech mi będzie wolno odchylić tu trochę tajemnicy — wydały się niskiemi, bardzo niskiemi.

Prawdopodobnie więc rząd włoski będzie nadal zwracał się z zakupami do polskich hodowców.

Zakupione konie, na Zagrzeb, Riekę, Nabrezinę. przeprowadzone będą do Cervignano, na granicę austryacko-włoską, skąd na Ferrarę, pójdą do stacyi rządowej ogierów — do Pizy.

D.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 22 października. Na wczorajsze posiedzenie parlamentu niemieckiego przybyło bardzo wielu posłów. Na porządku dziennym był dalszy ciąg dyskusyi nad cłami od żyta i pszenicy. Przed przystąpieniem do głosowania nad wnioskiem dep. Wangenheima zabrał głos kanclerz hr. Buelow i oświadczył, iż nie można poważnie twierdzić, jakoby przemysł miał paść ofiarą rolnictwa. Mowca czyni dla rolnictwa wszystko, co leży w jego mocy. Nie chodzi mu o żadne podziękowanie lub niewdzięczność, ale jeżeli się mówi o działalności rządu, to mowca musi odpowiedzieć, że długo trzeba będzie czekać, zanim znowu zjawi się kanclerz, któryby dla rolnictwa uczynił tyle, co mowca. Mowca spodziewa się, że większość tej Izby jest za zawarciem układów handlowych. W końcu imieniem rządów związkowych oświadcza, że wszystkie zmiany w przedłożonych przez rząd minimalnych cłach od żyta i pszenicy nie są możliwe do przyjęcia. (Poruszenie w Izbie).

Na tem zamknięto dyskusyę i przystąpiono do głosowania nad cłem od żyta. Wniosek dep. Wangenheima odrzucono 289 głosami przeciw 44; pięciu deputowanych wstrzymało się od głosowania. Wniosek dep. Heima również odrzucono, przyjęto natomiast 187 głosami przeciw 152 wniosek komisyi, oznaczaający cło minimalne od żyta na $5^1/_2$ marek; pięciu wstrzymało się od głosowania.

W dalszem głosowaniu przyjęto pozycye I. taryfy cłowej w redakcyi komisyjnej 7 marek zamiast 6 marek jak postanawiało przedłożenie rządowe.

Następnie przystąpiono do głosowania nad cłem minimalnem od pszenicy i 194 głosami przeciw 148 przyjęto wnioski komisyi, ustanawiające cło to w wysokości 6 marek; pięciu deputowanych wstrzymało się od głosowania.

W końcu w zwykłem głosowaniu przyjęto pozycyę II, taryfy cłowej w redakcyi komisyjnej $7^1/_2$ marek.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Ruch rewolucyjny w Macedonii.

Z Konstantynopola piszą do *Politische Corresp.*: Na podniesione ze strony tureckiej zażalenia i zarzuty z powodu niedostatecznego strzeżenia przez Bułgaryę granicy, odpowiedział rząd sofijski między innemi, że szczelne zamknięcie granicy jest wprost niemożliwe, albowiem w przeciwnym razie sam kordon turecki mógłby zapobiedz przekradaniu się zbrojnych oddziałów do Macedonii. Argument ten jest słusznym: zupełne zamknięcie granicy, mianowicie w okolicach górzystych i leśnych jest czystem niepodobieństwem. Powstańcy przekraczają ją po większej części pojedyńczo, w nocnej porze przesmykami i ścieżynami tak częstokroć niedostępnemi, iż o ich strzeżeniu nie może być mowy. Choćby po obu stronach zarządzono najdalej idące środki ostrożności, usiłowanie zupełnego zamknięcia granicy okaże się daremnem. Zresztą najściślejsze nawet zamknięcie granicy nie zdoła doprowadzić do stłumienia ruchu, albowiem czerpie on główne swoje siły nie w Bułgaryi, lecz z propagandy szerzonej przez komitety rewolucyjne w samej Macedonii. Głównego też kontyngentu dostarcza zbrojnemu ruchowi ludność macedońska i w tem tkwi właśnie jego niebezpieczeństwo.

Podstawą operacyjną oddziałów macedońskich jest łańcuch gór Rilo (Rilodagh). Miejscami te góry dochodzą do 2 073 m. wysokości. Stoki po obu stronach są porosłe gęstymi lasami sosnowymi. Głównym zaś posterunkiem powstańców jest klasztor Rilo pod wezwaniem św, Jana. Na południe od gór Rilo, już na terytoryum tureckiem, leży Dżumaja. Miejscowość ta jest ważnym punktem strategicznym. Tam też rozegrały się pierwsze potyczki, podobno z powodzeniem dla rokoszan.

Rokoszanie posuwają się wzdłuż obu brzegów rzeki Strumej i drogi żelaznej, budowanej od Dżumai do Seresu. Rokosz objął powiaty, których stolicami są miasta: Melnik, Demirhissar, Seres.

Melnik (Melenikon) ma 45.000 mieszkańców; Demirhissar ma 8.000 ludności; Seres 28.000. — Wszędzie Bułgarzy tworzą mniejszość. Na poparcie miast komitet macedoński nie może liczyć. Okolica przecież wykazuje przewyżkę Bułgarów. Na zachód od Seresu leży Doiran, zwany także Dowijanem, miasto położone niedaleko od Saloniki. Tutaj wśród 6.000 mieszkańców Bułgarzy górują.

W Sofii otrzymano wiadomość, że wojsko tureckie Ibrahima baszy, komendanta 9 dywizyi w Seresie, popełniało przy ściganiu powstańców, którzy pod Razłogiem wtargnęli do Macedonii, srogie okrucieństwa. — W okręgach Czumy, Maleszewa, Molnika i innych baszybuzuki, a nawet żołnierze regularnej armii tureckiej strzelali do kobiet i dzieci.

KRONIKA

Lwów, 22 października.

— **Najj. Pan** udzielił ze Swej prywatnej szkatuły rz. kat. komitetowi parafialnemu w Falkenbergu (pow. Dobromil) na odrestaurowanie przez pożar uszkodzonego ołtarza i wewnętrznego urządzenia kościoła, zapomogę w kwocie 200 K.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński w towarzystwie dyrektora policyi radcy Rządu p. Schechtla, zwiedzał dzisiaj rano koszary konnego oddziału wojskowej strażnicy policyjnej. Wzorowy porządek w koszarach i praktyczne ich urządzenie, zjednały sobie uznanie JE. Pana Namiestnika.

— **Ks. Metropolita Szeptycki** powrócił onegdaj do Lwowa z Siemianic w W. Ks. Poznańskiem, dokąd jeździł na ślub swego brata Leona z hrabianką Szembekówną.

Jutro o godzinie 6 wieczorem wyjeżdża ks. Metropolita z pielgrzymką ruską do Rzymu, zkąd uda się do Bari, gdzie spoczywają relikwie św. Mikołaja, a następnie do Bośnii i tam zabawi do 10 listopada. W Bośnii odprawi ks. Metropolita kilka misyj, poczem uda się do Wiednia na zjazd biskupów.

Do Lwowa powróci około 20 listopada.

— **P. Władysław Rabski** znany zaszczytnie publicysta warszawski i literat, bawi w mieście naszem.

— **Sejmik relacyjny.** Z Turki donoszą do *Gazety Narodowej*: Z okazyi wyborów do Rady powiatowej odbył się tutaj d. 20 b. m. wiec, na który wezwany przybył z Wiednia poseł p. Józef Giżowski i złożył sprawozdanie wobec licznie zgromadzonych wyborców, tak z inteligencyi, jako też włościan obu narodowości. Przewodniczył zebraniu p. Grzegorz Ziembicki.

Po wysłuchaniu sprawozdania uchwalono jednogłośnie posłowi Giżowskiemu wotum zaufania.

— **Jubileusz Maryi Konopnickiej.** Jubilatka przyjeżdża do Lwowa w sobotę o godzinie 9 min. 30 wieczorem. Na dworcu nastąpi powitanie w poczekalni I klasy przez komitet i publiczność.

Wydział polskiego Tow. gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie wzywa swych członków, aby w mundurach zgromadzili się dnia 26 b. m. o godzinie pół do 12 przed południem w westybulu teatru miejskiego, celem wzięcia gremialnego udziału w uroczystości ku czci Maryi Konopnickiej.

Na wczorajszem posiedzeniu wydziału Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, uchwalono jednomyślnie zamianować Maryę Konopnicką członkiem honorowym „Gwiazdy“, oraz wziąć udział w uroczystości w niedzielę, d. 26 b. m., w południe w teatrze, przez wysłanie deputacyi ze sztandarem, która wręczy jubilatce dyplom.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował Stanisława Weigelta asystentem botaniki i fizyologii w Akademii rolniczej w Dublanach.

— **Subwencye na cele drogowe.** W preliminarzu budżetu krajowego na rok 1902 wyznaczył Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego na budowę dróg powiatowych i gminnych sumę 920.000 K., zaś na utrzymanie tych dróg w tych powiatach, w których koszta łożone na ten cel przenoszą 20 proc. dodatków powiatowych, sumę 80.000 K. — czyli razem 1 milion koron.

Z sumy tej udzielił Wydział krajowy dalsze subwencye następującym wydziałom powiatowym:

W Białej na drogę Jawiszowice-Wadowice 8000 K., w Bóbrce na drogę Briszce-Chodorkowce 10.000, w Bohorodczanach na drogę Sołotwina-Dźwiniacz 5000, w Brodach na drogę Leśna-Szczurowice 10.000, w Brzesku na utrzymanie dróg 2500, w Brzozowie na drogę Nazdrzec-Wara 6000 zaś na utrzymanie dróg 3000, w Cieszanowie na drogę Oleszyce-Cewków 14.000, w Dobromilu na drogę Krościenko-Kuźnica 8546 K. 52 h., w Drohobyczu na drogę Wygoda-Medenice 6711 K. 11 h., w Gródku na drogę Gródek-Doleżany 4000 a na drogę Gródek-Hoszany 1259 K. 91 h., w Grybowie na utrzy-

manie dróg 3000 a na drogę Krużlawa-Wojnarowa 1000, w Horodence na drogę Horodenka-Obertyn 4000, w Husiatynie na drogę Probużna-Dębówka 5000, w Jarosławiu na utrzymanie dróg 4000, w Jaworowie na drogę Jaworów-Niemirów 27.000, w Kamionce strumiłowej na drogę Radziechów-Kulików 4024 K. 16 h. a na drogę Streptów-Lisko 1975 K. 84 h., w Kolbuszowej na drogę Kolbuszowa-Mielec 10.000, w Krakowie na utrzymanie dróg 6000, w Limanowej na drogę Młyńce-Nienowice 3000, w Lisku na drogę Lutowiska-Cisna 17.894 K. 99 h. a na utrzymanie dróg 2000, w Mielcu na drogę Mielec-Borowa 8000 a na utrzymanie dróg 1000, w Mościskach na drogę Pakość-Hussaków 9796 K. 7 h., w Myślenicach na drogę Chabówka-Raba wyżna-Bielonka 3000 a na drogę Zembrzyce-Biertowice 5000, w Nadwórnej na drogę Nadwórna-Łanczyn 10.000 a na drogę Delatyn-Łuczki 5000, w Nisku na drogę Majdan stary-Rozwadów 5000 a na drogę Nisko-Przyszów 3000, w Nowym Targu na drogę Zakopane-Łysa Polana 20.000, na drogę Pienińską 10.000 a na drogę Zakopane-Kościeliska dolina 10.000, w Podhajcach na kilka dróg 10.000, w Przemyślu na drogę Chałupki-Medyckie Stukno 4000 a na drogę Stroniowice-Medyka 3000, w Przemyślanach na drogę Kurowice-Bicholanówka 4000 a na utrzymanie dróg 4000, w Rawie na drogę Rawa-Niemirów 18.000, w Rohatynie na drogę Kąkolniki-Słoboda kąkolnicka 1000, na drogę Prików-Strutyn 8000 a na drogę Rohatyn-Potok Czercze 2000, w Ropczycach na drogę Sędziszów-Strzyżów 4000 a na utrzymanie dróg 2000, w Rzeszowie na utrzymanie dróg 5000, w Sanoku na drogę Markowce-Pisarowce 161 K. 91 h., w Skałacie na drogę Okno-Krasne 6000, w Sokalu na budowę kilku dróg 15.000, w Stryju na drogę Tuchołka-Smorze 12.824 K. 97 h., w Tarnobrzegu na drogę Gorzyce-Czekaj 5000, w Tarnopolu na drogę Grzymałów-Iwaczów dolny-Okarżańce 16.000, w Tarnowie na drogę Tarnów-Ryglice 10.000 a na drogę Koszyce-Wierzchołowice 579 K. 38 h., w Tłumaczu na drogę Tłumacz-Bohorodyczyn 11.767 K. 43 h., w Trembowli na drogę Janów-Kobyłowłoki 3000, w Turce na drogę Turka-Czarna 10.000 a na utrzymanie dróg 3000, w Wadowicach na drogę Ryczów-Łączany 1500, na drogę Kalwarya-Skawce 12.000 a na drogę Brody-Skawinki-Budzów 900, w Wieliczce na drogę Prokocim-Bierzanów-Grabie 1223 a na drogę Brzegi do przewozu 1940, w Zbarażu na drogę Podwołoczyska-Berezowica mała 16.000 a na drogę Zbaraż-Ruda zborowska 2621 K. 52 h., w Żółkwi na drogę Żółkiew-Kamionka 8000, w Żywcu na drogę Liszkowice-Jeleśnia 1000 K.

Nadto udzielił Wydział krajowy z funduszu pożyczkowego wydziałowi powiatowemu w Sokalu pożyczkę na cele drogowe w sumie 5000 koron.

— **Inauguracya** nowego roku w szkole nauk politycznych we Lwowie odbyła się wczoraj wieczorem przy licznym udziale publiczności. Na uroczystość przybyli między innymi rektorowie Uniwersytetu i Politechniki prof. dr. Ochenkowski i prof. Fiedler oraz członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący zarządu szkoły p. Przysiecki zaznaczając, że myślą przewodnią założycieli szkoły, było stworzenie ogniska dla uprawiania głównych działów nauk społecznych, a w szczególności takich, które zmierzają do wszechstronnego, umiejętnego poznania naszego społeczeństwa i narodu. Towarzystwo szkoły nauk politycznych, jest Towarzystwem miłośników tych nauk i dążyć będzie do założenia i oparcia o silne podstawy instytutu, poświęconego badaniom umiejętnym nad stanem społeczeństwa w dobie porozbiorowej i współczesnej. Najpoważniejsze koła naukowe Lwowa, Krakowa i Warszawy przyrzekły pomoc Towarzystwu, za co, składa im przewodniczący podziękowanie w ręce rektora lwowskiego Uniwersytetu.

W imieniu zarządu Tow. powszechnych wykładów uniwersyteckich, przyrzekł następnie profesor dr. Twardowski jak najwydatniejsze dla „Szkoły“ poparcie, poczem p. L. Kulczycki wygłosił wykład wstępny p. t. „Pojęcie i przedmiot socyologii“.

— **Przeniesienie urzędu pocztowego.** Na mocy rozporządzenia Ministerstwa handlu z d. 31 marca b. r., przenosi Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie urząd pocztowy we Wrzawach z dniem 1 listopada b. r. do miejscowości Gorzyce.

Okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą miejscowości: Gorzyce, Motycze poduchowne i szlacheckie, Wrzawy i Zalesie gorzyckie.

— **Listonosze wiejscy.** Z dniem 1 listopada b. r. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafu we Lwowie codzienną służbę listonosza wiejskiego przy urzędach pocztowych:

w Bieczu dla miejscowości Głęboka i Grudna kępska; w Nieznajowej dla miejscowości Czarne-Lipna, Radocina i Długie; w Ropicy ruskiej dla miejscowości Pstrążne, Bodaki, Przegonina, Bartne, Małastów i Dragaszów; w Rzepienniku strzyżewskim dla miejscowości Rzepiennik biskupi i Turza; w Uściu ruskiem dla miejscowości Knukowa, Leszczyny, Nowica i Przysłup.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Jana Wyssogota-Zakrzewskiego, złożyli pp. Bogumiłostwo Bieńkowscy w administracyi *Gazety Lwowskiej* 15 K. na schronisko Brata Alberta.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** P. Jan Gall, zaszczytnie znany kompozytor, objął w konserwatoryum wykłady harmonii jako przedmiotu głównego i rozpocznie je, skoro się zgłosi tylko odpowiednia liczba słuchaczów. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego już od dzisiaj.

— **Walne zgromadzenie** członków lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego odbędzie się w lokalnościach Towarzystwa na stawach Panieńskich, przy ul. Pełczyńskiej, we wtorek, d. 4 listopada b. r., o godzinie 6 wieczorem.

— **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa farmaceutów „Unitas“, odbędzie się dnia 6 listopada b. r. we Lwowie w lokalu gal. Towarzystwa aptekarskiego, przy ul. Pańskiej l. 22, o godzinie 9 wieczorem.

— **Pogrzeb** żołnierza policyjnego Andrzeja Konciaka, zamordowanego przez rzeźnieczka Franciszka Krzyżanowskiego w ubiegły piątek na placu Misyonarskim, odbył się wczoraj po południu z kostnicy szpitala wojskowego na cmentarz Łyczakowski. Za trumną, na której złożono kilka wieńców, prócz ojca i brata zmarłego, włościan z Rożdżałowa, powiatu sokalskiego, postępowali: radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś, dyrektor policyi radca Rządu p. Schechtel, pułkownik żandarmeryi p. Manowarda z majorem p. Rudzińskim i całym sztabem żandarmeryi, deputacye oficerów wszystkich pułków i oddziałów wojskowych załogujących we Lwowie z generalicyą na czele, grono urzędników dyrekcyi policyi, agenci, żołnierze policyjni, oraz tłumy publiczności.

— **Poliklinika dentystyczna w Krakowie.** W budżecie na rok 1903 wstawiono fundusz na założenie uniwersyteckiej polikliniki dentystycznej w Krakowie. Fakt ten jest w związku z rozporządzeniem Ministerstwa oświaty, które zobowiązuje każdego słuchacza wydziału lekarskiego, według nowej reformy studyów medycznych, do odbycia 6-tygodniowego kursu z zakresu dentystyki.

Dla Krakowa nowa ta lecznica ma nieobojętne znaczenie, gdyż daje sposobność mniej zamożnej publiczności do pielęgnowania zębów w sposób, jaki nastręcza szybki w ostatnich latach postęp dentystyki.

Nowo powstająca ta lecznica da nadto możność kształcenia się słuchaczom w tej tak bardzo w praktyce prowincyonalnej potrzebnej gałęzi medycyny. Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego, za którego staraniem poliklinika dentystyczna przychodzi do skutku, uchwalił oddać kierownictwo jej dr. Wincentemu Łepkowskiemu, dotychczasowemu docentowi dentystyki przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

△ **Echo morderczego zamachu na policyanta.** Dziś przed południem przyaresztował jeden z agentów policyjnych niejakiego Izraela Lindwurma, notowanego złodzieja, jako silnie podejrzanego o współudział w morderczym zamachu na kaprala policyjnego Andrzeja Konciaka.

△ **Kronika policyjna.** Aresztowano wczoraj niejakiego Irego Freilicha, podającego się za kupca, pod zarzutem popełnienia całego szeregu oszustw, na ogólną sumę kilkuset koron.

Znaleziony wczoraj na ul. Łyczakowskiej plan rekonstrukcyi zamku rzeszowskiego, odebrać może właściciel w policyi.

Z trzech komórek realności przy ul. Kurkowej 23 skradziono ubiegłej nocy 38 kur, na szkodę tamtejszych lokatorów.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nowym Sączu, Edmund Rapf, em. zarządca pocztowy, w 53 roku życia.

W Delatynie, Franciszek Gruiński, notaryusz.

— **Z Krakowa** donoszą, iż wpłynęło tam doniesienie policyi z Brodów, że Oldze hr. Dunin-Borkowskiej zginęła kolia brylantowa, wartości 40.000 koron. Kolia ta była zapakowana w koszu wysłanym z Krakowa do Lwowa. Zamek na koszu był nienaruszony.

Dyrekcye policyi i kolei wdrożyły dochodzenia.

W piątek odbędzie się w Krakowie konferencya reprezentantów gminy miasta Krakowa z delegatami dyrekcyi policyi w sprawie powiększenia liczby straży wojskowo-policyjnej.

— **Kradzież w pociągu.** Z Wiednia donoszą: Hr. Ignacemu Skarbkowi skradziono w pociągu podczas podróży z Wiednia do Pesztu znaczniejszą sumę pieniędzy i kwit na bagaże.

— **Biuro pośrednictwa pracy** dla Polaków w Wiedniu otworzyło z d. 8 b. m. Stowarzyszenie „Ojczyzna“ we własnym dla każdego dostępnym lokalu w środku miasta, I. Bäckerstrasse 8, w podwórzu. Biuro otwarte codziennie od 6—8 wieczorem, zapisuje poszukujących pracy rękodzielników, przyjmuje zamówienia, dostarcza podupadłym materyału, dopilnowuje punktualnej dostawy, stara się o zajęcie dla robotników i służby wszelkiego rodzaju.

— **Wystawa hygieniczna nabiału** odbędzie się w czasie od 2—10 maja 1903 w Hamburgu.

— **Napad na budnika kolejowego.** Z Tyflisu donoszą: Gdy osobny pociąg, którym jechał minister komunikacyi ks. Chyłkow znajdował się na linii między stacyami Mugan a Karassu, wstrzymano nagle pociąg z powodu sygnałów alarmowych. Okazało się, że banda rozbójnicza napadła na dom budnika, który dla swej obrony dał sygnały. Skoro pociąg stanął, rozbójnicy umknęli.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowo-literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc październik i zawiera: I. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego“, podał Dyonizy Zaleski. II. „Barss palestrant warszawski i jego missya polityczna we Francyi (1793 do 1880)“. Ze źródeł archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. III. „Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące na nich rody podolskiej szlachty historycznej“, przez Kazimierza Pułaskiego. IV. „Poznanie i kształcenie charakteru“, przez ks. dr. Jana Ciemniewskiego. V. Telsze, „Szkic historyczny dziejów miasta i starostwa“ przez Michała Eustachego Brensztejna.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz pierwszy (wznowienie) „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład J. Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego. — Gościnny występ p. Józefa Śliwickiego, artysty Teatrów warszawskich,

We czwartek po raz 10-ty „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua z muzyką K. Kapellera.

W piątek po raz 4-ty „Śpiący rycerze“, widowisko fantastyczne w 5 aktach z prologiem przez Sydona Friedberga z muzyką Michała Swierzyńskiego.

Program jutrzejszego koncertu w „Filharmonii“, przedstawia się następująco:

I. 1. Wagner: przygrywka do opery „Parsival“, odegra orkiestra. 2. Mozart: „Arya koncertowa“ z tow. orkiestry odśpiewa M. Rothmühl. 3. Mendelsohn: Koncert E-moll, z tow. orkiestry odegra Emcia Wolfsthalówna. — II. 1. Schumann: Symfonia nr. 1, 2. Méhul: arya z opery „Józef w Egipcie“, odśpiewa z tow. orkiestry Mikołaj Rothmühl. — III. 1. a) Chopin: „Nokturn“, b) Corelli: „Gavot“, odegra E. Wolfsthalówna. 2. a) Młynarski: „Kołysanka“, b) Gounod: „Wiosna“, c) Żeleński: arya z opery „Janek“, odśpiewa M. Rothmühl.

W sobotę, dnia 25 b. m., „piąty koncert popularny“.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 21 października).

Otwierając wczorajsze posiedzenie Rady, przemówił prezydent dr. **Małachowski** w te słowa:

„Naród polski wielbi i czci obecnie genialną poetkę Maryę Konopnicką, która potęgą swojego wielkiego talentu, twórczem, przekonanem słowem i natchnioną pieśnią krzepi ducha narodu, stanowiąc chlubę i ozdobę naszej literatury.

„Marya Konopnicka przybywa w najbliższych dniach do grodu naszego.

„Sądzę, że nie potrzebuję motywować wniosku, który czynię w imieniu grona delegatów i radnych:

„Reprezentacya upoważnia prezydyum miasta, ażeby w imieniu Rady miejskiej powitało jubilatkę w jej mieszkaniu, wyraziło radość z powodu jej przybycia do naszego miasta i złożyło genialnej pieśniarce hołd i cześć mieszkańców stolicy kraju.

Wniosek prezydenta Rada jednogłośnie uchwaliła.

Po zaproszeniu Rady na uroczysty poranek, który ku uczczeniu jubileuszu Maryi Konopnickiej odbędzie się w teatrze miejskim, w niedzielę, 26 b. m., zażądał prezydent upoważnienia Rady do złożenia w jej imieniu życzeń długoletniemu radnemu p. Władysławowi Gubrynowiczowi z okazyi 50 letniego jego jubileuszu pracy zawodowej.

I ten wniosek przyjęła Rada jednogłośnie.

Z kolei r. dr. **Lisiewicz** postawił dwa wnioski nagłe. W pierwszym domagał się wnioskodawca, aby prezydyum ogłosiło drukiem sprawozdania z czynności Rady miejskiej i magistratu za lata 1889 — 1902; w drugim wniosku zaś, aby prezydyum postawiło w przeciągu miesiąca na porządku dziennym posiedzenia Rady trzy, wniesione jeszcze przed r. 1902 petycye: urzędników manipulacyjnych o zrównanie płac, strażników miejskich o polepszenie ich losu oraz młodszych nauczycieli i nauczycielek o stabilizacyę.

Nagłość obu wniosków odrzucono; za pierwszym wnioskiem głosowało tylko 16 radnych, za drugim 20. Wnioski te będą zatem regulaminowo traktowane.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada odnieść się do Namiestnictwa z prośbą o zniesienie służebności, jaka ciąży na rzecz wojskowości na budynku miejskim t. zw. „Feuerpikiecie“.

R. dr. **Maryański** referując następnie sprawę opłat od spirytusu denaturowanego, postawił wniosek, aby Rada miasta udała się do Ministerstwa skarbu z prośbą o zniżenie rządowych opłat. Co się tyczy opłat gminnych od tego spirytusu, zdaniem referenta, nie należy ich się zrzekać, gdyż przynoszą one gminie około 27.000 kor. rocznego dochodu.

Nad sprawą tą rozwinęła się obszerna dyskusya.

Radny **Blumenfeld** żądał, aby Rada miasta, nie czekając na decyzyę Ministerstwa skarbu, zniżyła od tego spirytusu opłaty gminne.

Radny **Janowicz** domagał się znowu, aby sprawę całą odesłać jeszcze raz do komisyi, celem zastanowienia się nad nowem źródłem dochodów, któreby zrównoważyło ubytek w dochodach gminy, spowodowany zniżeniem opłat gminnych od spirytusu denaturowanego.

Radny **Jonasz** sprzeciwił się w ogóle zniesieniu lub zniżeniu opłat gminnych, a to z tego powodu, że w zniesieniu opłat gminnych mieliby interes tylko nieliczni fabrykanci likierów i rozmaitych przetworów, a nie ludność uboga.

Radny dr. **Rutowski** wyraził zdanie, że sprawę całą należy odesłać do komisyi przemysłowej, aby ta zastanowiła się nad tem, czy nie należałoby uwolnić od podatków gminnych od spirytusu denaturowanego tych przedsiębiorstw, które potrzebują go do motorów.

Radny dr. **Aszkenazy** zauważył, że przez zniżenie opłat gminnych od spirytusu dochody gminy wcale się nie zmniejszą, gdyż z chwilą zniżenia tych opłat powiększy się konsumcya spirytusu w mieście Lwowie.

Po przemówieniach pp. **Hudeca** i prof. **Pawlewskiego**, który domagał się zupełnego zniesienia opłat gminnych, zabrał głos starszy radca magistratu **Lukas**. — Mówca zwróciwszy uwagę Rady, że gmina w niedługim czasie straci wiele na reformie akcyzowej, wyraził zdanie, że Rada miejska nie powinna zrzekać się, ani też zniżać tych opłat.

Po przemówieniu referenta uchwalono odesłać sprawę tę jeszcze raz do komisyi i magistratu, celem ponownego jej rozpatrzenia.

Na tem o godzinie 9 wieczorem zamknął prezydent z powodu spóźnionej pory posiedzenie.

Uroczyste pożegnanie radcy Dworu prof. dr. Tadeusza Pilata na Uniwersytecie lwowskim.

Lwów, 22 października.

Dziś o godzinie 12 w południe odbyło się w auli tutejszego uniwersytetu uroczyste pożegnanie przez profesorów, docentów i młodzieży lwowskiej Wszechnicy, radcy Dworu prof. dr. Tadeusza Pilata, przeniesionego w stan spoczynku.

Gdy poprzedzony gronem profesorskiem i dziekanami wszystkich czterech fakultetów wszedł dr. Pilat do auli, w której zgromadzili się już przedtem w wielkiej liczbie słuchacze Uniwersytetu, przemówił do niego najpierw imieniem senatu akademickiego JM. rektor prof. dr. **Ochenkowski** w następujące słowa:

Szanowny kolego!

Pozwól, że chociaż już z naszego wystąpiłeś koła, tem mianem nazywać Cię będę. Muszę się tylko zastrzedz co do znaczenia wyrazu, bo w życiu tak się często składa, że jeden i ten sam wyraz ma dwa znaczenia: — jedno powierzchowne, a drugie znaczenie głębsze i tak się właśnie z pojęciem koleżeństwa dzieje.

Zwykłą podstawą do wzajemnego mianowania się kolegą jest zatrudnienie w jednym i tym samym zawodzie. Niezawodnie zupełnie słusznie; idzie tylko o to, aby na tej podstawie zbudować prawdziwe koleżeństwo. Jeżeli jednak rzecz pozostanie w tem stadyum, że każdy z zebranych w jednej zawodowej grupie na swoją rękę ciągnie niejako jarzmo, do którego zaprzęgły go losy, to wtedy głębsze koleżeństwo się nie wytworzy, a tylko powierzchowne, bo w tym stanie rzeczy brak będzie jakiegoś wiążącego ludzi elementu, a mianowicie brak uczucia w pracy, gdyż tylko uczucie wprowadza ciepło do wykonywania wspólnego zawodowego obowiązku. Owóż w naszem uniwersyteckiem kole ciepłe dla pracy uczucie panuje, bo wszak nikt nauce i głębszym w jej zakresie badaniom oddawać się nie może, nie będąc do niej pociągniętym, a wiążąc się z nią silnie uczuciem, a Tobie

Szanowny Kolego każdy przyznać musi, żeś był w całem znaczeniu tego wyrazu człowiekiem pracy, żeś był nią na wskróś przyjęty, żeś zatem wnosił w nasze koło element prawdziwego koleżeństwa. Ustąpienie więc Twoje z katedry uniwersyteckiej, jest dla Uniwersytetu w ogóle stratą rzeczywistą, ale podnosząc, że Cię jednak mimo to w zupełności nie tracimy, nie chcę wypowiadać zwykłego w podobnych, jak obecny, wypadkach frazesu. Myślę bowiem, — a wynika to z Twego stanowiska dzielnego pracownika, — że skazany niejako jesteś na szczupłe zawsze pod względem jakości grono kolegów, bo kto potrafi tak nieustannie pracować, tak każdą chwilę poświęcać pracy, ten równorzędnych nie wielu znajduje i dla tego powracanie myślą do naszego szczupłego koła usilnie pracujących będzie dla Ciebie następstwem, wynikającem z poczucia potrzeby podzielenia się życiem wewnętrznem z gronem nie nazbyt szczupłem.

Ale to nie dosyć, bo w tem, co powiedziałem brzmi wspomnienie, a zatem przeszłość, jako łącznik; wspomnienia zaś zacierają się i to nietylko wspomnienia ludzi, lecz nawet wspomnienia własnych czynów i dla tego tak doniosły wypadek, żeś temu Uniwersytetowi oddał trzydzieści kilka najlepszych lat Twego życia, oblókłby się — może po nie wielu latach — choć lekką powłoką. Takby w zwykłym trybie rzeczy ludzkich być musiało, gdybyś jako dzielny pracownik należał do przeszłości, ale Ty Szanowny Kolego przechodzisz z całym sił zasobem do innego tylko zakresu pracy, a kto tak na niej wyrobił swą indywidualność, kto ją tak wyrobioną umiał w swój trud znowu włożyć, ten nie może go na oderwane od siebie łamać części, bo łamałby swą własną indywidualność. Twoja prawdziwa umiejętność pracy w różnych kierunkach, to tylko dalszy ciąg Twej umiejętnej działalności tutaj. Są to wprawdzie części, ale w gruncie rzeczy jednej i nierozerwalnej całości.

Podnoszę w tej uroczystej chwili tylko jedno, Szanowny Kolego, znamię Twego charakteru, bo trudno bardzo streścić w krótkich słowach charakter wielce zasłużonego człowieka; — trudno, bo dziwnie jaśnieje ta ambicya zasługi, która ma w sobie coś w szlachetnem słowa tego znaczeniu nienasyconego, goniącego wciąż za tem, aby pozostawić, gdzie sprawa publiczna wymaga, gdzie pracownika potrzeba, dodatnie ślady swej pracy. Jakaś przytem występuje niespożyta siła, którą możemy sobie jedynie objaśnić, przypisując ją wysokiemu moralnemu i intelektualnemu wykształceniu. Wydaje mi się w końcu, że dla każdego, kto żył i istotnie pracował, owo znamię dzielnego i zasłużonego pracownika mówi wiele, bardzo wiele. — Żegnając Cię i mając ten Twój obraz przed oczami łączę w imieniu Uniwersytetu serdeczne życzenia powodzenia w nowym na tak znacznem stanowisku trudzie. Niech się też z tą myślą skłonią przed Tobą nasze berła uniwersyteckie.

Sceptra academica salutant te Domine. Vale et memento nostri.

(Pedele schylili berła uniwersyteckie).

Z kolei zabrał głos dziekan Wydziału prawniczego dr. Aleksander Janowicz i rzekł mniej więcej:

Przed przeszło dziesięciu laty przypadł mi był ten smutny zaszczyt żegnania Leona Bilińskiego, powołanego na wysokie stanowisko państwowe. Wspomnienie to przybiera żywe kształty obecnie, gdyż znowu imieniem profesorów wydziału prawniczego pożegnać mam długoletniego kolegę, ustępującego z katedry uniwersyteckiej. Obaj ci dawni koledzy w tej samej dziedzinie umiejętności politycznych, rozwijali swą działalność, obaj stanęli w tym samym szeregu niestrudzonych, a wielce zasłużonych pracowników około narodowego bytu naszego Uniwersytetu. Obok Leona Bilińskiego, w gronie, do którego między innymi należeli Edward Rittner i Leonard Piętak, widnieje Pilat Tadeusz. Z pogromem nieszczęsnych porywów w siódmym dziesiątku ubiegłego wieku zapanowało beznadziejne prawie zwątpienie, żałobna apatya u ogółu. Nawoływaniem do pracy organicznej, mającej ustalić podwaliny lepszej przyszłości, usiłowano pomrok rozpaczy rozproszyć, pobudzić dążenia do działań dodatnich, szczególnie na polu oświaty. Praca organiczna nie pozostała czczem tylko hasłem u kółka młodzieży, w którem nie brakło Tadeusza Pilata. Niebawem za zadanie wytknięto sobie, w duchu narodowym pracować z całym zasobem sił w zawodzie profesorskim. W obec wytrwałej działalności szczupłego zrazu grona, zasilanego odpowiednio, obcy żywioł zmuszony był zwolna lecz stale ustępować, aż unarodowienie Uniwersytetu stało się zupełnem.

Jeśli zakład nasz pozbył się obcych naleciałości, jeśli z katedr uniwersyteckich rozbrzmiewa dziś mowa rodzima, niepomierna w tem zasługa owego kółka, jego żmudnej, a cichej i celu świadomej zapobiegliwości. Wdzięczna o tem pamięć pozostanie niezatartą. O innych Twych zasługach, Panie Prezesie, nie potrzebuję wspominać, zaznaczył je Magnif. Rektor, znane one powszechnie, należycie cenione. A gdy nam się rozstać wypada, gdy na innem polu postanowiłeś skupić swe działanie, żegnając Cię składamy życzenia, aby praca Twa uwieńczoną była pomyślnym skutkiem i stała się obfitą w rezultaty błogie dla kraju.

Następnie pożegnał ustępującego z Uniwersytetu radcę Dworu prof. dr. Tadeusza Pilata, imieniem młodzieży akademickiej, akad. Remizowski.

Zaznaczywszy na samym wstępie niepospolite zasługi dr. Pilata około wprowadzenia w życie seminaryów na wydziale prawniczym, wspomniał dalej mowca o troskliwej opiece profesora, jaką otaczał dotychczas stowarzyszenia akademickie. Wyraziwszy w końcu głęboki smutek, jaki odczuwa młodzież akademicka, wskutek ustąpienia prof. dr. Pilata z katedry uniwersyteckiej, zakończył swe przemówienie życzeniem, by prof. Pilat w nowym zawodzie zbierał również obfite plony swej pracy i zjednał sobie tyle przynajmniej przyjaźni i wdzięczności, ile pozostawia w sercach młodzieży akademickiej.

W końcu przemówił radca Dworu prof. dr. Tadeusz Pilat w te słowa:

Za wszystkie dobre, serdeczne i nader chlubne dla mnie wyrazy, które raczyliście do mnie wystosować, niech mi będzie wolno złożyć najserdeczniej podziękowanie: Jego Magnificencyi P. Rektorowi i Szanownemu Panu Dziekanowi.

Szanowni Panowie koledzy mego Wydziału i innych Wydziałów raczą przyjąć również wyrazy koleżeńskiej przyjaźni i wdzięczności. Specyalnie zwracam się tu z podziękowaniem do Szan. Kolegów Wydziału medycznego, którzy, (pomimo, że krócej byłem z nimi razem) jeszcze przed dwoma laty, gdy nie przyjąwszy innej propozycyi, pozostałem na Uniwersytecie, wyrazili mi zbiorowo swoją z tego powodu radość.

Niemniej dziękuję najserdeczniej szan. mowcy z grona młodzieży uniwersyteckiej, za wyrazy stwierdzające szczerze przyjazny stosunek, jak zachodził zawsze między mną a moimi słuchaczami i w ogóle młodzieżą akademicką.

Skoro ustępuję z Uniwersytetu, w którym przez lat 32 bez przerwy pracowałem jako nauczyciel, z którym zrosłem się pracą całego życia, łatwo zrozumiałem jest wzruszenie, jakie mnie ogarnia. W tej chwili uroczystego pożegnania wzmacnia się ono z całą siłą, choć przez parę miesięcy ostatnich miałem możność oswoić się z tą zmianą. Również zrozumiałą będzie chęć moja wypowiedzenia słów parę o zamykającym się przedemną okresie nauczycielskim.

Zaraz po objęciu katedry statystyki i prawa administracyjnego znalazłem się — nie przypisuję sobie w tem zasługi — w położeniu o wiele pomyślniejszem dla nauki, niż moi poprzednicy na tych katedrach. Dzięki Wydziałowi krajowemu, który w ocenieniu pożytku ze statystyki wyprzedził wszystkie inne Wydziały krajowe i założył krajowe biuro statystyczne, byłem pierwszym w Austryi profesorem statystyki, który stojąc na czele biura statystycznego, miał możność korzystać w pracy swojej naukowej i nauczycielskiej z takiego laboratoryum dla badań społecznych i nie tylko wyniki badań cudzych przedstawić, ale sam przeprowadzić badania nad stosunkami społecznymi i innych ćwiczyć w tej pracy.

Drugim pomyślnym warunkiem, którego nie mieli i jako niekrajowcy mieć nie mogli moi poprzednicy, było, że nastręczoną mi została w obfitej mierze sposobność poznania w praktyce stosunków administracyjnych, specyalnie kraju naszego, ale i Państwa, przez udział w zarządzie Towarzystwa gospodarskiego galic. od roku 1874 przez udział w licznych komitetach i konferencyach, w różnych radach państwowych i krajowych, a wreszcie od roku 1877 bez przerwy w Sejmie krajowym.

Odmówiłem jeszcze w r. 1878 przyjęcia ofiarowanego mi mandatu do Rady państwa, nie chcąc mieć przeszkody w spełnianiu obowiązków zawodu nauczycielskiego i stale usuwałem się od tego mandatu, później natomiast w pracach administracyjnych tu w kraju brałem udział w tej myśli, aby obok pożytku dla kraju wyciągnąć jak największy pożytek dla nauki, dla mojej działalności nauczycielskiej. W skutek udziału w tych pracach mogłem nie jedno powiedzieć moim słuchaczom, czegobym inaczej nie mógł im udzielić i mogłem ściślej związać mój wykład z życiem społecznem i jego potrzebami w naszym kraju.

W ostatnich latach jednak — w miarę jak zdrowie moje nie znosiło dłuższych nadzwyczajnych wytężeń — coraz trudniej mi przychodziło podołać równocześnie i obowiązkom nauczycielskim na najruchliwszem polu wiedzy prawniczej i kierownictwu biura statystycznego i owym obowiązkom obywatelskim, w których przyzwyczajono się do stałego współpracownictwa z mej strony. — Musiałem zdecydować się na redukcyę różnorodności zajęć, a redukcya ta okazała się praktycznie możliwą jedynie przez objęcie stanowiska, z którem inne zajęcia nie dawały się połączyć.

Tej zmiany zajęcia, koniecznymi względami zdrowia wskazanej, nie uważam za żaden awans, za żaden wyższy stopień. Jakkolwiek wysoko sobie cenię wybór Sejmu, i zaufanie Marszałka krajowego, to jednak zawód profesora Uniwersytetu uważam za najpiękniejsze stanowisko dla człowieka kochającego naukę, a że mi danem było przez tak długi okres na tem stanowisku służyć nauce i przez nią memu narodowi, pozostanie najmilszem mojego życia wspomnieniem, największą jego chlubą.

Przepraszam, że wbrew memu usposobieniu i zwyczajowi o sobie mówiłem. Żegnając się z Uniwersytetem, nie żegnam się z Szanownymi Kolegami, gdyż przedstawiam sobie, że nasze osobiste i towarzyskie stosunki nie doznają ani przerwy, ani osłabienia, skoro tu w miejscu pozostaję. O to bardzo proszę i na to liczyć sobie pozwalam. Chcę jeszcze tylko za łaskawe życzenia powodzenia w przyszłej mojej pracy, odwzajemnić się życzeniami z głębi serca płynącemi dla ukochanego naszego Uniwersytetu.

Już jako docent byłem świadkiem początku i całego przebiegu przeobrażenia się Uniwersytetu z niemieckiego na polski. Przemiana ta nietylko zbliżyła Uniwersytet do społeczeństwa, ale była stanowczym postępem pod względem naukowym. Jak wykazał niezapomniany nigdy ś. p. Liske, mimo trudności, leżących głównie w warunkach finansowych, dostarczyliśmy znacznie lepszych sił w ogólności, niż te, które były przed nami. To też stało się wnet potem najlepszą obroną Uniwersytetu w obec projektów zwichnięcia go.

I dziś najważniejszym środkiem obrony i rozwoju, staranie ciągłe o dobór sił naukowych najlepszych, o pracowników, którzy objąwszy katedry pracy naukowej nie zaprzestaną lecz zdobywać będą nią uznanie u swoich i obcych. Uniwersytet to kwiat życia umysłowego najcenniejszy. Każdy naród ma prawo pracować nad wypielęgnowaniem tego kwiatu u siebie. Jednakże droga do tego celu jest tylko jedna: wiekowa praca kulturna, dźwiganie społeczeństwa pod względem moralnym, umysłowym i ekonomicznym.

My Polacy mieliśmy to szczęście, że już przed pięciu wiekami ów kwiat życia umysłowego u nas zakwitł, obowiązkiem naszym najświętszym pielęgnować go, wzmacniać i rozwijać. Chcąc zakończyć życzeniami dla Uniwersytetu, nie mogę wypowiedzieć życzenia, któreby bardziej spotykało się z pragnieniami zgodnemi i czcigodnych kolegów i młodzieży akademickiej nad to, żeby Wam danem było ten ukochany Uniwersytet pod względem naukowym wzmacniać i rozwijać, aby rósł w siły, znaczenie i uznanie u swoich i u obcych. Ufam na pewno, że Bóg dopomoże życzenie to spełnić i że mi dozwoli jeszcze przez czas dłuższy ten rozwój pilnie śledzić i tak samo nim się cieszyć, jakbym do tego ciała nauczycielskiego jeszcze *de jure* należał.

Na tem o godzinie 1 w południe zakończyła się piękna ta uroczystość.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Na VI. kadencyę, której posiedzenia rozpoczynają się dnia 17 listopada b. r. wylosowani zostali jako sędziowie przysięgli pp.: Juliusz Skalisz, właściciel realności we Lwowie; Łazarz Markus Karol, kupiec we Lwowie; dr. Karol Ignacy Czemeryński, adwokat krajowy we Lwowie; dr. Jan Kuczkiewicz, adwokat krajowy we Lwowie; Zdzisław Gaszyński, adjunt Wydziału krajowego; Jakób Stanisław Grabowski, właściciel realności we Lwowie; książę Łodzia Aleksander Poniński, właściciel dóbr Horyniec; Konstanty Adamowicz, właściciel realności i agencyi handlowej we Lwowie; Tadeusz Szawiński, właściciel realności w Hołosku Wielkiem; dr. Włodzimierz Godlewski, adwokat krajowy we Lwowie; Feliks Ilnicki, inżynier prywatny we Lwowie; Jan Quest, kupiec we Lwowie; Bernard Bollaud, zastępca firmy „Singer e Cie“; Władysław Skupieński, właściciel realności we Lwowie; dr. Tadeusz Gorecki, adwokat krajowy we Lwowie; Władysław Wiśniewski, nadleśniczy i przełożony obszaru dworskiego w Kłodnie p. Żółkiew; Józef Golda, właściciel realności i majster szewski we Lwowie; Jan Jarzyna, właściciel realności i złotnik we Lwowie; Bolesław Pogorzelski, właściciel realności w Kleparowie; Bronisław Laskownicki, redaktor *Wieku Nowego;* dr. Jan Rucker, aptekarz we Lwowie; Józef Mieczysław Geschöpf, właściciel realności we Lwowie; Emil Kitz, kantor wymiany we Lwowie; Ferdynand Plewnicki, właściciel realności we Lwowie; Kazimierz Chaberski, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego; Jerzy Scheier, dzierżawca folwarku Kulparków p. Lwowie; Ernest de Kleborn Gittler, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego; Hipolit Sawracki, właściciel realności i lakiernik we Lwowie; dr. Władysław Stesłowicz, sekretarz Izby handlowej; Salamon Klaften, właściciel zakładu fotograficznego; Emil Knauer, właściciel realności; dr. Adam Krosiński, adwokat krajowy we Lwowie; Jakób Rysiak, majster murarski we Lwowie; Benzion Ziff, właściciel realności we Lwowie; Stanisław Ehrlich, urzędnik Zakładu ubezpieczeń robotników; Franciszek Hoppen, właściciel agencyi handlowej.

Jako zastępcy przysięgłych wylosowani zostali: Michał Balas, kupiec; Jakób Bałaban, budowniczy; Tadeusz Lange, dyrektor dóbr fundacyi hr. Skarbka; Stanisław Sokołowski, właściciel biura sprzedaży dzienników; Franciszek Erhardt, właściciel realności i krawiec; dr. Eliasz Radzikowski, asystent Uniwersytetu; Wincenty Szydłowski, dyrektor Związku przemysłowego; Józef Fabrykant, dostawca drzewa i Maksymilian Geschloss, właściciel realności we Lwowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Handlarze nierogacizny** we Lwowie zawiązują zawodowe stowarzyszenie, mające na celu ochronę interesów i podniesienie podupadłego chowu świń w Galicyi i na Bukowinie.

Walne zgromadzenie, na którem stowarzyszenie ma się ukonstytuować, odbędzie się w sobotę, d. 25 b. m., o godzinie 3 po południu w sali hotelu pod „Trzema koronami“ przy ul. Krakowskiej 9.

Wiedeń, 22 października. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 7·51 do 7·52 Pszenica na wiosnę 7·51 do 7·52. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę 6·75 do 6·76. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 6·75 do 6·76. Kukurudza na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 6·85 do 6·88. Owies na wiosnę 6·57 do 6·58. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·60 do 6·61. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy —·— do —·—.

Usposobienie: słabe. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 22 października. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 7·46 do 7·47. Pszenica na kwiecień 7·39 do 7·40. Żyto na kwiecień 6·47 do 6·48. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·28 do 6·30. Owies na paźd. —.— do —·—. Kukurudza na maj 5·79 do 5·80. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień 11·60 do 11·70.

Oferty: na pszenicę mierne. — Chęć kupna: dobra. — Usposobiene: spokojne. — Pogoda: pochmurna.

Berlin, 22 października. Banknoty austryackie 85·55, Spirytus 43·30.

Paryż, 22 października. Trzyprocentowa renta 99·92. Mąka 30·95.

Wiedeń, 22 października. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 262·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 262·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285·25, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 249·—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 88·—, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 111·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·80, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 427·75, Clary 40 zł. m. k. 205·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 87·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 75·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 75·—, Ofen 40 zł. 190·—, Palffy 40 zł. m. k. 134·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54·65, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·25, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 73·—, Salma 40 zł. m. k. 243·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 250·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 425·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·95 do 20·05, *loco* Ołomuniec 18·50 do 18·60, *loco* Berno-Wiedeń 18·60 do 18·70, na listop.-grudz. *loco* Aussig 20·— do 20·10, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·— do 38·40, Nafta kaukazka: *transito* Tryest 6·50 do 7·—, galicyjska przeźroczysta 36·— do 36·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 22 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·— do 7·25, pszenica nowa 6·80 do 7·10, żyto gotowe 5·90 do 6·10, żyto na termin 5.75 do 5·90, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termin 5·25 do 5·75, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień browarniczy 5·50 do 5·75, rzepak 9·75 do 10·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·50, groch do gotowania 7·— do 9·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·10, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·— do 5·50, kukurudza stara 6·60 do 6·80, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała 60·— do 80·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 18·— do 26·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·35 do 16·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 7·50 do 7·75

Usposobienie: niezmienne.

Wiedeń, 22 października. *(Telegram)*. Na wczorajszy targ na nierogaciznę spędzono 11.447 sztuk, które płacono: prima od 109 do 111 hal., wyjątkowo 112 hal., średnie i stare od 102 do 108 hal., lekkie od 94 do 100 hal., prosięta od 70 do 92 halerzy za kilogram żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. Pan przyjął w poniedziałek na ogólnej audyencyi między innymi tajnego radcę Antoniego hr. W o d z i c k i e g o.

Główny organ katolików niemieckich na Szląsku, *Schlesische Volks-Ztg.*, zaprzecza wiadomości, jakoby pomiędzy stronnictwem centrum a Polakami na Górnym Szląsku zawarto kompromis wyborczy, na mocy którego kandydaci centrum zobowiążą się we wszystkich sprawach, tyczących się Kościoła i szkoły, głosować zgodnie z Polakami. Dziennik wzmiankowany zaznacza, że dotychczas w sprawach tych nie było najmniejszej różnicy zdań pomiędzy stronnictwem centrum a Kołem polskiem, nie ma więc żadnego zgoła powodu do osobnego narzucania kandydatom w przyszłych wyborach tej zgody.

Prezesem prowincyonalnego komitetu wyborczego na W. Ks. Poznańskie wybrano w miejsce ś. p. Stefana hr. Żółtowskiego, dotychczasowego wiceprezesa ks. dziekana Antoniewicza z Bnina. Wiceprezesem został szambelan Cegielski, skarbnikiem dyrektor M. Więckowski.

Serbia posiada wreszcie nowy gabinet. Ponieważ generałowi Markowicowi nie powiodła się poruczona mu przez króla misya, monarcha odwołał się do Piotra Velimirowica, ministra robót publicznych, w poprzednim gabinecie Vuica. Velimirowic już utworzył gabinet, w skład którego wchodzą: pułkownik Waza Antonic, Todorowic, Radowic, Nintysic, Nikolic, Miłowan Pawłowic, oraz prof. Markowic. Jest to gabinet, który co do zasad i polityki wewnętrznej — jak zaznacza *Polit. Corresp.* — zajmować będzie wogóle stanowisko poprzedniego ministerstwa. Co się zaś tyczy polityki zagranicznej, to osobistość nowego ministra spraw zagranicznych, pułkownika sztabu generalnego Antonica, jest rękojmią, że kierownik tej polityki będzie najzupełniej niezawisłym. Antonic był w gabinecie Vuica ministrem wojny, a przedtem *attaché* wojskowym w Wiedniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 października. Prezydent hr. Vetter otworzył dzisiejsze posiedzenie o kwadrans na 12. Odczytano interpelacye i wnioski, między innemi: Naglący wniosek Holanskyego i towarzyszy, domagający się zaprowadzenia dowodu uzdolnienia dla przemysłu szynkarskiego. Wniosek p. Priniavesi i tow. w sprawie zajścia przy ukonstytuowaniu się ołomunieckiej Izby handlowej. Interpelanci wywodzą, że Czesi starali się przeszkodzić ukonstytuowaniu się Izby przez krzyki i hałasy zapomocą rozmaitych instrumentów, a nawet tub napełnionych szkodliwym gazem, wskutek czego, nawet sekretarz Izby poważnie zachorował. Interpelanci domagają się, by prokuratorya państwa wdrożyła śledztwo i wniosła oskarżenie przeciw sprawcom tych skandalów.

Następnie p. H a a s e, D e m e l i tow. wnieśli interpelacyę do P. Prezydenta Ministrów, jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych, w sprawie zajść w Bielsku w dniu 19 b. m. z okazyi otwarcia polskiej chrześciańsko-narodowej czytelni. Interpelanci podnoszą, że ten obchód był przejawem chęci „zdobywania Szląska, czego się dokonywa także przy pomocy zagranicznych i polskich pieniędzy". Był to po prostu napad polski na pokojowy obszar niemiecki. Wobec prowokacyjnych mów, obrażających uczucia niemieckiej ludności i takiegoż charakteru uroczystości, burmistrz miasta Bielska widział się spowodowanym zabronić tej uroczystości tem bardziej, że z nią miała być połączona uroczystość grunwaldzka. Nawet katolickie Towarzystwo w Bielsku ostro wystąpiło przeciw zamierzonej uroczystości, ponieważ pomieszano w niej charakter narodowy z wyznaniowym. Mimo to Rząd krajowy na Szląsku, zniósł zakaz burmistrza i zezwolił pod pewnymi warunkami na tę uroczystość. Mimo wszelkich środków ostrożności nie można było zapobiedz ubolewania godnym zajściom. Tylko dzięki energicznym zarządzeniom burmistrza i spokojnemu zachowaniu się ludności niemieckiej należy zawdzięczać, że nie przyszło do poważniejszych zajść. Zachowanie się Rządu w tej sprawie, budzi zaniepokojenie wśród ludności niemieckiej i nieufność przeciw Rządowi.

Interpelanci zapytują, czy P. Ministrowi wiadomo, iż władze udzieliły zezwolenia na urządzenie uroczystości prowokacyjnej i „czy zamierza wystąpić przeciw urządzaniu podobnych prowokacyj ze strony Polaków przeciw narodowi niemieckiemu?"

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj przystąpiono do dalszej dyskusyi nad naglącymi wnioskami p. Hrubego i tow. w sprawie języków tych kwalifikacyj urzędników na Szląsku.

P. H o f m a n n polemizuje z wczorajszymi wywodami p. Hrubego i żąda odrzucenia naglącego wniosku. Twierdzi, że Rząd, jak z wczorajszego oświadczenia P, Prezesa gabinetu dr. Koerbera można sądzić — popiera żądania Polaków i Czechów na Szląsku, skierowane przeciw Niemcom. Więcej jak 2/3 urzędników rządowych na Szląsku według wczorajszego oświadczenia dr. Koerbera, włada językami słowiańskimi. Czechom i Polakom jednak to nie wystarcza i chcą wypędzić wszystkich Niemców. Mowca występuje dalej osobiście przeciw p. Hrubemu, który przecież sam jest sędzią, ale którego bezstronności po wczorajszem wystąpieniu chyba wierzyć nie można. (Głosy: Pan jesteś denuncyantem). Występuje dalej przeciw upaństwowieniu polskiego gimnazyum w Cieszynie, które zdaniem mowcy jest zupełnie zbyteczne. Takie upaństwowienie szkół „agitacyjnych" zachęca Polaków do walki i agitacyi przeciw Niemcom. Niemcy zaś żądają tylko, aby im zwrócono to, co im Polacy i Czesi zabrali.

Prezydent udziela z kolei głosu p. D y k o w i. W tej chwili powstaje wielki zgiełk i wrzawa.

P. E l b e r s c h (socyalista) w gwałtownych słowach zarzuca p. Dykowi, że starał się nakłonić mieszkających w Wiedniu Czechów, aby podczas wyborów sejmowych w Wiedniu głosowali na antisemitów.

P. Prezydent bezustannie dzwoni, ale bez skutku.

P. E l d e r s c h woła: Pfui!

P. D y k zaczyna mówić, ale przerywa mu znowu wrzawa. Przychodzi do dłuższej polemiki pomiędzy pp. Dykiem, Elderschem i Fresslem. Podczas dalszych wywodów posła Dyka odzywają się głosy: „Stuguldenowy Dyk". Zaledwie udało się p. Dykowi kilka zdań powiedzieć, przyszło znowu do bardzo żywej wymiany słów między pp. Fresslem a Breznowskim. Zdawało się, że przyjdzie między nimi do bójki. — Prezydent znowu dzwoni.

P. D y k popierał naglość wniosku Hrubego i żalił się na upośledzenie ludności słowiańskiej na Szląsku.

Na wniosek p. T o l l i n g e r a dyskusyę zamknięto. Przystąpiono do wyboru mowców generalnych.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 22 października. *Wiener Ztg.* donosi: P. Minister handlu zamianował starszego zarządcę pocztowego, Józefa P i ę t a k a, dyrektorem kasy pocztowej we Lwowie.

Wiedeń, 22 października. Wczoraj zaszły na tutejszej Politechnice demonstracye studenckie z powodu braku pomieszczenia podczas wykładów. Rektor przyrzekł temu zaradzić i wezwał studentów, aby zachowali spokój i postępowali legalnie. Studenci jednak nie zadowolili się odpowiedzią rektora i uchwalili dopóty nie uczęszczać na wykłady, dopóki nie będą spełnione ich żądania.

Warszawa, 22 października. *(Telegr. pryw.)* Wczoraj po kilkudniowych cierpieniach zmarła tu Władysława z Rogozińskich Izdebska, zasłużona pracowniczka na niwie pedagogicznej. Zmarła urodziła się w Warszawie w r. 1829.

Września, 22 października. *(Tel. pryw.)* W sprawie Nepomucyny Piaseckiej i komitetu poznańskiego, względnie wrzesińskiego odbyła się wczoraj u p. Stanisława Ziołeckiego nadzwyczaj szczegółowa rewizya sądowa trwająca od godz. 9 do pół do 3. Rewizorami byli: starszy wachmistrz Eichler, żandarm Fitzemann i asystent policyjny Jasiński. Po odbytej rewizyi w domu, odbyła się rewizya w Banku pożyczkowym, w którym p. Ziołecki jest podskarbim. Prócz kilku podartych szpargałów i małego wierszyka nic nie znaleziono. Chodzi o korespondencyę w sprawie ucieczki Piaseckiej.

Petersburg, 22 października. Dzienniki tutejsze donoszą, iż wiadomość, jakoby policmajster m. Częstochowy ustąpił ze swego stanowiska, jest bezpodstawną.

Petersburg, 22 października. Minister skarbu Witte z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznie podróż powrotną z Mandżuryi i wróciwszy do Rossyi uda się bezpośrednio do Liwadyi, aby tam złożyć carowi raport.

Belgrad, 22 października. Jak donoszą dzienniki, król serbski na konferencyi politycznej w niedzielę, nawiązując do artykułów, które się pojawiły w kilku pismach opozycyjnych, oświadczył, że wie dobrze, iż przeciw niemu skierowane są te ukryte w tych artykułach ataki. Celem ich jest oczernić króla przed narodem i uczynić go przedmiotem nienawiści. Ci jednak, którzy uciekają się do podobnej taktyki nie osiągną tego, co zamierzają, król bowiem podczas podróży po kraju z królową przekonał się o usposobieniu narodu. Miłość narodu do króla i królowej jest głębszą, aniżeli sądzą oszczercy. Zresztą król nie dopuści, by powtarzały się wypadki z lat 1842 i 1858. Ci, którzy do tego zmierzają otrzymają należytą odpowiedź, tak, że im na przyszłość odejdzie wszelka ochota do podobnych kroków.

Paryż, 22 października. Na wczorajszej radzie gabinetowej, która odbyła się w pałacu elizejskim, prezydent gabinetu p. Combes przedłożył petycyę, wystosowaną przez episkopat francuski do parlamentu w sprawie kongregacyj. Rada gabinetowa uchwaliła zdać sprawę o tej petycyi radzie stanu, ponieważ petycya ta przekracza ustawę o konkordacie. Dalej uchwalono wezwać biskupa z Autun, ks. kardynała Oranda, który w Orleanie z ambony przemawiał przeciw rządowi, zarzucając mu sprzedajność, do cofnięcia słów obelżywych.

Paryż, 22 października. Watykański korespondent *Figara* donosi, że w skutek zarządzenia Papieża, prefekt kongregacyi *de propaganda fide*, kardynał Gotti, będzie się w przyszłości bezpośrednio znosił z ambasadorem francuskim przy Watykanie w kwestyach, tyczących się protektoratu Francyi nad katolikami.

Paryż, 22 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przeprowadzono dyskusyę nad interpelacyami w sprawie strejków. Dep Thibrier protestował przeciwko użyciu wojska i w obec tego, że strejk ma przebieg spokojny, domagał się cofnięcia wojska.

Dep. Briand omawiał wypadek w „Terre noire" (rewir węglowy w departamencie Pas de Calais) i przypisuje śmierć jednego z robotników brakowi zimnej krwi u żandarma; mowca domagał się sprawiedliwego ukarania mordercy.

Dep. Lasies (nacyonalista) żądał, by do tych okolic, w których panuje strejk, nie wysyłano wojska i ażeby utworzono specyalną straż do ochrony wolności pracy. Mowca protestuje przeciw mieszaniu się zagranicy do strejku francuskiego i robi zarzut Jauresowi, że powiedział przy pewnej sposobności, iż trójprzymierze jest konieczną przeciwwagą szowinizmu francuskiego.

Dep. Basley oświadczył, że Towarzystwa górnicze wywołały strejk, albowiem nie uznawały wolności syndykatów górników, zniżyły płace i nie chciały przystąpić do rokowań. Mowca domagał się, aby rząd zadość uczynił słusznym żądaniom górników.

Przemawiało jeszcze kilku mowców, poczem odroczono obrady do czwartku.

Paryż, 22 października. Jak jeden z dzienników donosi, dwóch Anglików oświadczyło gotowość złożenia 200.000 franków dla Santos-Dumonta, jeżeli w swym balonie odbędzie podróż z Paryża do Londynu. Dumont zażądał roku czasu na poczynienie przygotowań.

Haga, 22 października. Botha i Delarey odjechali do Londynu.

Zamach na Loubeta?

Paryż, 22 października. *Agencya Havasa* podaje z zastrzeżeniem następującą wiadomość *Figara*: Wczoraj rano usiłował pewien anarchista, uzbrojony w sztylet i rewolwer dostać się do ogrodu pałacu elizejskiego. W chwili, gdy wdrapywał się na parkan, został aresztowany.

Strejki robotników.

Dunkierka, 22 października. Robotnicy portowi, zajęci przy wyładowywaniu węgla, zmusili innych robotników, którzy nie chcieli przyłączyć się do strejku, do zaprzestania roboty.

Calais, 22 października. Tutejsi robotnicy przyłączyli się do swych towarzyszy w Dunkierce i zaprzestali pracy.

St. Etienne, 22 października. Około 500 strejkujących górników wyruszyło do kopalni w Cros i poprzewracało tam wózki z węglem. Twierdzili oni w obec robotników w kopalni, że dyrektor upoważnił ich do zabrania węgla. Zarządzono śledztwo.

Wilkesbarre, 22 października. Zjazd robotników górniczych, wśród hucznych oklasków, przyjął jednogłośnie do wiadomości sprawozdanie komisyi o uchwaleniu propozycyi Roosevelta, według której sprawę przekazuje się sądowi polubownemu, a we czwartek następuje powszechny powrót. W obec tego strejk uznany został za ukończony.

Wilkesbarre, 22 października. Zjazd robotników górniczych na życzenie Mitschella przyjął propozycyę Roosevelta.

Lens, 22 października. Ostatnia noc upłynęła stosunkowo dość spokojnie. W zagłębiu Pas de Calais robotnicy strejkujący wybili szyby w domu jednego z robotników, który nie przyłączył się do strejkujących.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 października 1902. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 35. Marki 116·97, Renta majowa 100·60, Węgierska renta koronowa 97·40, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 671.—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 709·—, Akcye Anglobanku 274·50, Akcye Unionbanku 534·—, Akcye Bankvereinu 452·—, Akcye Länderbanku 383·—, Akcye Kolei państwowych 703·50, Lombardy 76·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 327·50, Akcye Alpiny 347·—, Akcye Rima Muranyi 470·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 111·50, Ruble 252·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·50, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 96·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 95·90.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 22 października 1902. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 3 min. 20 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 670·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 702·50, Akcye Anglobanku 273·50 Akcye Unionbanku 530·—, Akcye Länderbanku 389· , Akcye Bankvereinu 450·25, Akc. Bodencredit 914·— , Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 538·—, Akcye Kolei państwowych 702·25, Akcye Kolei Południowej 74·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbsthal 458·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 458·—, Akcye Alpiny 347·—, Akcye Rima Muranyi 466·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1390·—, Akcye Fabryki broni 300·—, Akcye Tureckie tytoniowe 324·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 100·65, Austryacka Renta koronowa 100·10, Węgierska Renta koron. 97·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·90, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·30, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·45, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·75, Losy tureckie 111·50, Marki 116·92, Ruble 252·50

Berlin, 22 października. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 211·23, Towarzystwo dyskontowe 186·50.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Nadesłane.

Herbata lecznicza Franciszka Wilhelma. Herbata przeczyszczająca Franc. Wilhelma, aptekarza, c. i k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Niższa Austrya, otrzymać można we wszystkich aptekach po 2 kor. za paczkę

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. października 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Ks. S. Lubomirski z Równego, Ks. H. Lubomirski z Równego, Ks. J. Lubomirski z Pozwadowa, A. Gorayski z Moderówki, S. Szarski z Krakowa, J Luscher z Paryża, J. Śluziński z Warszawy, A. Kohn z Berlina, H. Pfantz z Turki, J. Sommerstein, z Dorakowa, J. Himmelblau z Ostrowa, E. Grohsmann z Wiednia. M. Trascher z Tarnopola.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. hr. Kruzenstern z Niemirowa, B. Hegedüs z Budapesztu.

HOTEL FRANCUSKI

PP. L. Szempliński z Rossyi, Z. Dąbrowski ze Szczepiatyna, L. Kollar z Jodłowej, F. Patlewicz z Czerniewiec.

HOTEL IMPERIAL.

P. A. hr. Starzeński z Romaszówki.

HOTEL STADTMUELLERA.

PP. A. hr. Łoś z Krosna, Jan Retter z Krakowa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy), Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15,5 do 14 9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa. Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu). Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10 20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö. Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15,9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30,9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezo Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9). Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa. Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec. Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10 57	Do Tarnopola. Potutor.
2·09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. października 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	330	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	563	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	96	75	97	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	95	60	96	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	30	99	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	96	80	97	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	75	—	80	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	20
100 rubli rosyjskich papierowych	252	20	254	50
100 marek niemieckich	116	70	117	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. października 1902.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.65	100.85
luty-sierpień	100.50	100 70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100 45	100.65
kwiecień-październik	100 45	100 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	185.—	187.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	150.25	151.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	182.—	184.—
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	253.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	253.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.75	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.75	120.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20	100.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	119.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	126.50	127.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	98.60	99.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.—	113.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.25	100.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50	119 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.35	97.55
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86 35	87.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	158.—	160.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199.50	201.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	199.50	201.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.25	287.25
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.30	98.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.75	103.75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	95.50	97.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.40	94.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.—	90.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.20	97.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263.—	265.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262.—	264.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.50	96.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.80	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.50	115.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.20	93.20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.—	98.80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.15	99.15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19 —	20.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	427.75	431.75
Clary 40 zł. mk.	203.—	207.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	87.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75 50	77.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	185.—	185.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54 65	55 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.25	28.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	73.—	79.—
Salma 40 zł. mk.	246.—	248.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	265.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	225.—	245.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	274.—	275.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2595.—	2600.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	713.—	714.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	484 50	485.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	537.—	539.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	389.—	390.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1577.—	1587.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	534.50	535 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256 50	257.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5690.—	5710.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	565.50	567.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	431 —	433.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	907.—	913.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	705.—	715.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	845.—	855.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	349.75	350.75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1440 —	1452.—
Schodnicy 500 kor.	820.—	850.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	395.—	398.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.90	117.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.15	239.35
Paryż za 100 franków	95.17½	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.—	117.45
Włoskie banki	95.20	95.30
Francuskie banki	94.90	95.—
Szwajcarskie banki	94.90	95.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.07
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.90	117.10
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.15	95.30
Ruble	2.52½	2.53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1135/2 (2) (8778 3—3)

Na żądanie Herscha Bittnera, odbędzie się dnia 20. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya połowy realności lwh. 188 gm. Zalesie wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy jałówki i krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 227 kor., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 174 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 13. października 1902.

L. cz. E. 1136/2 (4) (8844 3—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez dra A. Hahna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 5. listopada 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) połowy realności whl. 132 i b) całej realności whl. 383 ks. gr. gm. kat. Bludniki.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 200 kor., ad b) na 320 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 33 hal, ad b) 213 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. E. 819/1 (18) (8846 3-3)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu dla handlu i przemysłu, Samuela Kurzmana i Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 14. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 408, 564, 565, 573, 583, 605 i połowy realności 398 ks. gr. gm. Surochów objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z 17 sztuk inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, które osobno zostaną sprzedane ocenione są a to: whl. 408 i 565 na 1891 kor. 20 hal., whl. 583 na 45 kor. 20 hal., whl. 564 na 928 kor. 80 hal., whl. 573 na 677 kor. 70 hal., whl. 605 na 1136 kor. 80 hal. i połowa whl. 398 na 1665 kor. 25 hal.

Najniższe oferty wynosić będą co do whl. 408 i 565 kwotę 1260 kor. 80 hal., whl. 583 kwotę 30 kor. 14 hal., whl. 564 kwotę 618 kor. 54 hal, whl. 573 kwotę 451 kor. 80 hal., whl. 605 kwotę 797 kor. 85 hal., co do 1/2 whl. 398 kwotę 1110 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 4. października 1902.

L. cz. E. 1326/2 (4) (8845 3—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez p. dra A. Hahna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 5. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 1/4 części realności wyk. hip. l. 49 i b) 1/4 części realności whl. 489 ks. gr. gm. kat. Komarów wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, 1 wozu, 1 pługa i 2 bron.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 205 kor., ad b) na 60 kor., przynależności zaś na 148 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 136 kor. 67 hal., ad b) 138 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 7. września 1902.

L. cz. E. III. 1391/2 (8) (8825 3—3)

Dnia 18. listopada 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali 6 sądu tutejszego licytacya realności pod lk. $963^2/_4$ Kościopalna 13 c. lwh. 1030/II. we Lwowie z przynależytościami.

Nieruchomość powyższą oceniono na 24.000 kor., przynależności na 640 kor. 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12.320 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddz. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 7. października 19 2.

L. cz. E. II. 2147/1 (18) (8889 2—3)

Dnia 28. października 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w budynku tutejszego sądu w Sali Nr. 6 II. piętro wydzierżawienie przez publiczną licytacyę koncesyi do prowadzenia przemysłu gospodnio szynkarskiego we Lwowie.

Przedmiotem dzierżawy jest koncesya gospodnio szynkarska nadana przez Magistrat król. stoł. miasta Lwowa

Cena wywołania dzierżawy tej koncesyi, poniżej której nie może nastąpić wydzierżawienie wynosi 540 kor.

Wadyum wynosi 54 kor.

Bliższe warunki można przejrzeć w kancelaryi oddziału II. tut. Sądu w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy S. I. Oddział II.
Lwów, dnia 10. października 1902.

L, cz. E. XXI. 1162/2 (7) (8913 1—3)

Dnia 19 listopada 1902 o godzinie 12 w południe, w sali Nr. 6 we Lwowie, odbędzie się licytacya realności pod lk. $770^4/_4$ we Lwowie przy ul. Pijarów l. 41 położonej whl. 785 dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależytościami oceniona na 41.342 kor. 20 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 20.671 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 23. września 1902.

L. cz. E. 826/2 (5) (8848 1—3)

Na żądanie p. Dawida Sauerberga w Rozdole, odbędzie się dnia 20. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Mikołajowie, licytacya: 1) całej realności objętej whl. 480 ks. gr. gm. Rozdół objętej, składającej się z pb. lk. 289 wraz z domem i stajnią, tudzież parcel grunt. lk. 557/1, 557/2 i 557/3, 2) całej realności objętej whl. 941 kg. gr. gm. tejże z pgr. lk. 809/1, 3) 1/6 części realności objętej whl. 942 z parc. grunt. lk. 868/2 się składającej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad 1) pb. lk. 289 wraz z domem i stajnią na 820 kor., zaś pgr. lk. 557/1, 557/2 i 557/3 na kwotę 455 kor. razem 1275 kor., ad 2) pgr. lk. 809/1 objęta whl. 941 na kwotę 300 kor., ad 3) 1/6 pgr. lk. 868/2 objętej whl. 942 na kwotę 33 kor. 33 hal

Najniższa cena wynosi a to: posiadłości whl. 480 objętej kwotę 713 kor. 33 hal., 2) posiadłości whl. 941 objętej 200 kor, 3) 1/6 posiadłości whl. 942 22 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, 22. września 1902.

L. cz. E. 430/2 (4) (8908)

Dnia 20. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddział IV. w Szczercu odbędzie się licytacya realności lwh. 187 ks. gr. gminy kat. Horbacze wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 135 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 90 kor. 56 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddział IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 23. września 1902.

Nr. 702. (8895)

Kundmachung

wegen Sicherstellung der nachstehend angeführten Arbeitsleistungen für das Jahr 1903 im Wege einer öffentlichen Verhandlung für den Bedarf des k. u. k. Heeres und zwar:

a) die Reinigung der Bettensorten durch die Wäsche und Walke, dann Reparatur derselben in der Station Tarnopol, dann Trembowla und Strusów,

b) die Reparatur der eisernen Bettstellen und der beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile in der Station Trembowla mit Strusów.

Allgemeine Bedingungen.

1. Diese Geschäfte können bei günstigen Preisen mit Genehmigung der k. und k. Intendanz des 11 Corps auch auf zwei bis drei Jahre vergeben werden.

2. Die Anbote können mittelst schriftlichen mit 1 Kronen Stempelmarke versehenen Offertes und auch mündlich gegen Erlag des Urkundenstempels per 2 Kronen gestellt und müssen mit dem Vadium von 300 Kronen für die Reinigung der Bettensorten durch Wäsche und Walke, dann Reparatur derselben in der Station Tarnopol, ferner 150 Kronen für dieselbe Arbeitleistung in der Station Trembowla sammt Strusów und 20 Kronen für die Reparatur der eisernen Bettstellen und der beschlagenen Bettbretter etc. in Trembowla sammt Strusów versichert werden.

Die Preise müssen in Ziffern und in Worten ohne Correctur ausgedrückt sein. Jedes schriftliche Offert muss die Erklärung enthalten, dass der Offerent die Bedingnisse des Verhandlungs-Protokolles kennt und sich denselben unterwirft. Das Vadium ist vor Eintritt der Vertrags-Wirksamkeit auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen.

Schriftliche oder mündliche Offerte werden am 5. November 1902 längstens bis 10 Uhr Vormittags beim k. und k. Militär Verpflegs-Magazin in Złoczów entgegengenommen.

3. Jeder Offerent mit mündlichem oder schriftlichen Anbot, welcher gegenwärtig nicht Contrahent ist, hat rechtzeitig zu veranlassen, dass sein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis durch die zuständige Bezirkshauptmannschaft zeitgerecht, d. i. bis längstens am 5. November 1902 an das Militär-Verpflegs-Magazin in Złoczów übersendet werde.

Der von der Bezirksbauptmannschaft erhaltene schriftliche Bescheid über die Austellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.

4. Nachtragsofferte bleiben unberücksichtigt. — Als solche werden alle jene Anträge angesehen, welche nach Schluss der Verhandlung einlangen.

5. Ausser den Nachtragsofferten bleiben auch jene Anbote unberücksichtigt welche:

a) den in der Kundmachung enthaltenen Bedingungen nicht Genüge leisten;

b) einen kürzeren als viezehntägigen Entscheidungstermin bedingen;

c) Bedingungen enthalten, die dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes widerstreiten;

d) in telegraphischer Form einlangen und;

e) kein bestimmt und genau in Ziffern und Worten ausgedrücktes Anbot, sondern blos die Erklärung enthalten, dass der Offerent zu einem bestimmten Procentnachlasse von dem zur Zeit noch unbekannten Bestbote sich verpflichte.

6 Bedingte schriftliche Offerte werden nur in jenem Falle eine Berücksichtigung finden, wenn dieselben mit dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes sich vereinigen lassen und dem Aerar überdies den meisten Vortheil gewähren.

7. Er gibt es sich, dass als Bestbot ein mündliches und zugleich ein schriftliches oder dass ein gleiches Bestbot in mehreren Offerten vorkommt so steht- ohne dass in eine Verhandlung einzugehen wäre, der Corps-Intendanz in Lemberg die Entscheidung zu welchem der Bestbote der Vorzug zu geben sei.

8. Jeder Offerent bleibt für sein mündliches Anbot vom Tage seiner Fertigung im Protocolle, für sein schriftliches Anbot vom Tage der Offert- Ueberreichung verbindlich, das Aerar aber erst vom Tage der erfolgten Genehmigung der Anbote.

9. Das zum Betriebe des übernommenen Geschäftes erforderliche Local hat der Contrahent aus eigenen Mitteln sich zu verschaffen und muss die ihm zur Reinigung oder Reparatur anvertrauten aerarischen Bettensorten gegen Feuergefahr versichern.

10. Das Verhandlungsresultat wird erst nach herabgelangter Entscheidung der k. und k. Intendanz des 11. Corps zu Lemberg bekannt gegeben werden

11. Alle sonstigen Licitations-Bedingungen können die Concurrenten bei dem k. und k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg und beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in Stanislau, Złoczów und Czernowitz einsehen.

Bei den genannten Magazinen können auch Formularien zu den Offerten eingesehen werden.

Lemberg, am 13. October 1902.

K. und k. Militär Betten Magazin.

L. cz. E. XX. 1267/2 (14) (8672 1—3)

Na żądanie Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 21. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacya realności pod lkons. 323³/₄ we Lwowie lwh. 262/III. położonej przy ul. Zborowskiej l. 3 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 14010 kor., przynależności zaś na 224 kor.

Najniższa cena wynosi 7420 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 8. października 1902.

L. cz. E. 190/2 (6) (8957 1—3)

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Bursztynie zastąpionego przez Salamona Sterna w Bursztynie odbędzie się dnia 6. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział III. w Bursztynie licytacya: 1) 1/2 realności lwh. 190, 2) 1/2 realności lwh. 341 3) 1/8 realności lwh. 341, 4) całej realności lwh. 342, 5) całej realności lwh. 349, 6) 1/2 realności lwh. 350 ks. gr. gm. kat. Nasłaszczyn objętych.

Przynależności niema.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: 1) realność na 1555 kor., 2) na 1130 kor., 3) na 282 kor. 50 hal., 4 na 1700 kor., 5) na 1000 kor. 6) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 1) 1036 kor. 67 hal., 2) na 753 kor. 34 hal., 3) 188 kor. 34 hal., 5) 1133 kor. 34 hal., 5) 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. E. 503/2 (3) (8648 1—3)

Dnia 24. listopada 1902 o godzinie 9¹/₂ przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya: a) 1/18 części ciała hipotecznego whl. 151, b) 1/9 części ciała hipotecznego whl. 165, c) 1/36 części ciała hipotecznego whl 296 gminy katastralnej Ruda, z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) w kwocie 28 kor. 33 hal., ad b) z przynależnościami w kwocie 126 kor. 33 hal., ad c) w kwocie 46 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) w kwocie 18 kor. 90 hal, ad b) w kwocie 84 kor. 22 hal., ad c) w kwocie 31 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tutejszym sądzie, biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strumiłowa, 14. września 1902.

L. cz. E. VIII. 2488/1 (6) (8929)

Na żądanie Teofila Gartenberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 15. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya połowy realności whl. 366 gm. Modrycz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 653 kor. 2 hal.

Najniższa cena wynosi 435 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 20. września 1902.

L. cz. E 608/1 (36) (8901)

Sprostowanie.

Prośbie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z dnia 17. października 1902 E. 608/1 (36) zadość czyniąc prostuje się edykt licytacyjny z dnia 16. września 1902 E. 608/1 (35) wydany w sprawie egzek. galic. Banku krajowego we Lwowie przeciw Janowi Jackowskiemu pto 630 kor. w ustępie II. w następujący sposób:

Sprzedać się mające w drodze publicznej licytacyi nieruchomości są ocenione przy udzieleniu pożyczki bankowej a mianowicie ciało hip. l. 913, 910, 911, 2319 i 2370 ks. gr. Busk, stanowiące jedną wspólną całość gospodarczą na 15.600 kor., ciało hip. l. 24 ks. gr. Humniska na 19.300 kor., a ciało hip. l. 488 ks. gr. Wierzblany na 1100 kor., przynależności zaś dotyczące ciał hip. l. 913. 910, 911, 2319 i 2370 ks. gr. Busk na 1657 kor., dotyczące ciała hip. l. 24 ks. gr. Humniska na 48 kor., a ciała hip. l. 488 ks. gr. Wierzblany na 50 kor., czyli że łączna cena szacunkowa dla pierwszej wspólnej całości gospodarczej wynosi 17.257 kor., dla drugiej 19.348 kor., zaś dla trzeciej realności objętej lwh. 488 ks. gr. Wierzblany 1150 kor.

Egzekucyę prowadzącemu bankowi przyznaje się tytułem dalszych kosztów egzekucyjnych kwotę 5 kor. 45 hal., które zobowiązany do dni 14 pod rygorem egzekucyi zapłacić jest obowiązany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 17. października 1902.

L. cz E. 469/2 (5) (8734)

Na żądanie Hirscha i Racheli Perlbergerów odbędzie się dnia 21. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku, licytacya 3/14 części realności lwh. 231 i 297 gminy Brzesko.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1263 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 631 kor. 93 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 4. października 1902.

L. cz. E. 217/2 (6) (8928)

Dnia 12. listopada 1902 o godzinie 11 rano, odbędzie się w Oddz. Nr. III. tutejszego sądu, licytacya jednej ósmej części realności whl. 87 ks. gr. gm. kat. Nowe sioło składającej się z kilku parcel gruntowych bez przynależytości

1/8 część nieruchomości jest oceniona na 247 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 164 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 28. września 1902.

L. cz. E. 18/8/2 (5) (8933)

Dnia 3. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) 2/17 części realności whl. 37 gm. Dobrotów składającej się z kilku parc. gr., b) realności whl. 388 gm. Dobrotów i c) realności whl. 3?5 gm. Dobrotów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 188 kor. 22 hal., ad b) na 120 kor., ad c) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 12? kor. 48 hal., ad b) 80 kor., ad c) 53 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 24. września 1902.

L. cz. E. 1267/2 (3) (8904)

Dnia 17. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w B. II., licytacya 7/10 części realności obj. wh. 120 gm. Nadwórna, Samuela Willnera własnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1052 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 701 kor. 40 hal., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w B. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 14. października 1902.

L. cz. E 34/1 (44) (8897)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach, odbędzie się dnia 10 listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya dóbr tabularnych a) Ropa whl. 98, b) Ropa dolna whl. 99, c) Ropa średnia whl. 100 wraz z terenami naftowymi, d) Regetów wyżni whl. 56, e) Łasie whl. 93 ks. tab. ts oraz f) realności wł. 560 ks. gr. gminy Ropa wraz rafineryą nafty na niej się znajdującą.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 120.5?7 kor. 24 hal., ad b) na 430.181 kor. 13 hal., ad c) na 124 277 kor 60 hal., razem po odtrąceniu ciężarów w wysokości 74?0 kor. na 667.495 kor. 97 hal, wartość terenów naftowych na 38.700 kor., razem na 706.195 kor. 97 hal., ad d) na 4225 kor. 27 hal., ad e) na 242 966 kor. 36 hal., terena naftowe na 3000 kor., razem na 245.966 kor. 36 hal., ad f) na 137.521 kor. 08 hal., czyli wszystkie nieruchomości razem ocenione są na 1,093.908 kor. 68 hal.

Najniższa oferta wynosi co do wszystkich nieruchomości 729.272 kor. 46 hal., co do posiadłości a), b), c) kwotę 470 798 kor., co do posiadłości d) kwotę 2817 kor., co do posiadłości e) kwotę 163.978 kor., zaś co do posiadłości f) kwotę 91.681 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju. co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 14 września 1902.

L. cz. E. 914/2 (3) (8819)

Na żądanie Jakóba Dawida Jurana, odbędzie się dnia 20. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sołotwinie, licytacya połowy realności lwh. 62 i całej realności lwh. 63 ks. gr. gm. Jabłonka objętej, zobowiązanego Hrynia Maksymiuka własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i ziemiopłodów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2?0 kor., przynależności zaś na 281 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 321 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 7. października 1902.

L. cz. E. 1891/2 (2) (8909)

Na żądanie c. k. gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie, zastąpionego przez dra Władysława Margosza we Lwowie gmach Namiestnictwa, odbędzie się dnia 29. października 1902 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej wyk hip. l. 18 ks. gr. gm. Dniestrzyk dubowy, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2229 kor. 34 hal., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 1526 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, 25. września 1902.

L. cz. E. 976/2 (5) (8905)

Na żądanie Kasy Oszczędności i pożyczek w Radomyślu, zastąpionej przez adw. dra Jezierskiego, odbędzie się dnia 4. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya a) 5/6 części realności lwh. 318 gm. kat. Pniów, b) 1/2 realności lwh. 151 gm. kat. Pniów, c) całej realności lwh. 331 gm. kat. Pniów, d) całej realności lwh. 404 gm. kat. Pniów, wraz z połową przynależności realności lwh. 151 gm. Pniów, składających się ze studni, drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione realność ad a) na kwotę 4950 kor., ad b) na 475 kor., ad c) na 1300 kor., ad d) na 1200 kor., połowa przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności ad a) kwotę 3300 kor., ad b) kwotę 289 kor., ad c) kwotę 867 kor., ad d) kwotę 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 26. września 1902.

L. cz. E. 986/2 (5) (8906)

Na żądanie spółkowej Kasy Oszczędności i pożyczek w Radomyślu, odbędzie się dnia 11. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 6, licytacya realności lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Chwałowice objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniona na 8830 kor.

Wadyum wynosi 883 kor.

Najniższa cena wynosi 5632 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 3. października 1902.

Ll cz. E. 542/2 (3) (8866)

W skutek uchwały z dnia 27. września 1902 l. cz. 542/2 (1) sprzedane będą dnia 19. listopada 1902 o godz. 11 przed południem w Komanczy w drodze publicznej licytacyi: 1000 desek 26 m/m grub. 3·80 m. dług. 24 cm. szerokości, 700 desek 26 m/m grub. 4 m. dług. 24 cm. szerokości, 500 desek 26 m/m grub 4·75 m. dług. 24 cm. szerokości.

Przedmioty te można oglądać dnia 19. listopada 1902 między godziną 8 a 10 przed południem w tartaku firmy Falter & Dattner.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 9. października 1902.

L. cz. E 663/2 (5) (8841)

Na żądanie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 17. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Strzeszyn objętej zobowiązanego Rafała Szarego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 domów mieszkalnych, stodoły, piwnicy, studni, inwentarza żywego, martwego i płonów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona przy udzieleniu pożyczki na 1800 kor., przynależności zaś 1192 kor.

Najniższa cena wynosi 1516 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 9. października 1902.

Ч. спр. E. VIII. 377/2 (3) (8688)

На попиране Меланиї з Оленюків Ганущак, відбуде ся 20. падолиста 1902 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді комната ч. 37, переторг иминий обнятих в. ч. 471, 680, 826 и 869 кн. гр. кат. гром. Корнич, Меланиї з Оленюків Ганущак і обовязаного Григорія Костева Оленюка власних, складаючих ся з парцели б. 71 и з дому на той парцели побудованого и з парцель гр. 129/1, 135, 804, 1019, 1463/2, 1465/3, 2145, 2336, 1468/3, 1465/4 і 1465/5.

Продати ся маючи иминія суть оцінени на 7143 кор. 60 сот.

Найнизша подача виносить 7143 кор. 60 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоки оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 37, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути піднешені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вскажали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.
Коломия, дня 21. вересня 1902.

Upadłości.

L cz. S. 8/1 (89) (8912)

Uchwałą tego sądu z dnia 9. marca 1901 L. cz. S. 8/1 (1) otworzony konkurs do majątku Franciszka Glińskiego nieprotokołowanego kupca i właściciela handlu Delikatesów we Lwowie uznaje się po myśli § 189 207 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11. października 1902.

Konkursa.

L. 1476/pr. (8677 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. strażnika cywilno-policyjnego II. klasy w etacie tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi z płacą roczną 900 kor. i 30% względnie 25% dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem po dzień 11. listopada 1902.

Posada ta zastrzeżona w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom, nadana będzie na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po 6 miesięcznej zadawalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej swej Władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej oznaczonym terminie, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, przez lekarza rządowego wystawione, dowody znajomości polskiego, ruskiego i niemieckiego języka, tudzież znajomości osób i stosunków lokalnych, a wysłużeni podoficerowie nadto certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posady.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.
Lwów, dnia 11. października 1902.

---

ad Prez. 11.871 (8829 2—3)

KONKURS.

Na posadę radcy sądu krajowego przy Sądzie obwodowym w Jaśle ewentualnie na takąż posadę przy innym sądzie kolegialnym rozpisuje się konkurs z terminem do 8. listopada 1902.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 18. października 1902.

L. 34481 (8910 1—3)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu obsadzenia systemizowanej przez J. E. Pana Ministra Wyznań i Oświaty od dnia 1. stycznia 1903 posady, nauczycielki rysunków i kobiecych robót ręcznych w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu.

Do posady tej przywiązane są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich nauczycieli szkół ćwiczeń unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. ust. państw.

Wymaga się kwalifikacyi nauczycielskiej dla szkół wydziałowych z grupy matematyczno-technicznej, specyalnego uzdolnienia do udzielania nauki kobiecych robót ręcznych, a nadto wykazania należycie uwierzytelnionych własnych prac rysunkowych na dowód że kandydatka zdoła poprowadzić naukę na podstawie rysunku z natury, oraz prac z zakresu kobiecych robót ręcznych.

Pierwszeństwo mieć będą kandydatki, które oprócz tego wykażą się, że oddawały się studyom z zakresu estetyki i historyi sztuki.

Kompetentki mają podania swoje należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzone na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca października b. r.

O ile pełnią już obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragną aby lata służby w tych szkołach spędzone były im na posadzie, o którą się ubiegają, policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14 przytoczonej powyż ustawy, winne wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania liczą na korzyści, które można osiągnąć na podstawie wspomnianych postanowień ustawy.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. października 1902.

(8891)

KONKURS.

Na posadę sekretarza gminnego przy urzędzie miejskim w Łyścu, z płacą roczną 500 kor. i legalnymi dochodami ubocznemi.

Podania zaopatrzone dowodami dotyczącego zajęcia: świadectwem moralności i świadectwem złożonego egzaminu przepisanego kwalifikacyjnego rozporządzeniem Wydziału krajowego z r. 1896 wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Łyścu do dnia 15. listopada b. r.

Łysiec, dnia 16. października 1902.

L. 4318 (8748)

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada dozorcy więźni IV. kategoryi płac, połączona z roczną pensyą 800 kor., dodatkiem aktywalnym 240 kor., dwoma pięcioleciami po 100 kor., przepisanem ubraniem służbowem i dzienną porcyą chleba wagi 840 gramów.

Posada ta zastrzeżona jest w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich dopiero innym kompetentom nadane być mogą.

Kompetenci stanu wolnego będą mieli pierwszeństwo a pomiędzy temi ci, którzy się wykażą wiarogodnymi świadectwami, że posiadają rzemiosło zaprowadzone w tutejszym c. k. Zakładzie karnym.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane i w myśl § 2 przepisu służbowego dla straży więziennej udokumentowane podanie przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 15. listopada 1902.

Kompetenci, którzy nie pozostają w czynnej służbie wojskowej mieszkający we Lwowie winni wykazać się świadectwem tutejszego c. k. lekarza Zakładu karnego, a zamiejscowi świadectwem lekarza rządowego, że są zdolni do służby karno-zakładowej. Najpóźniej w ciągu jednego roku winien jest petent w razie uzyskania pomienionej posady złożyć z dobrym wynikiem egzamin z przepisów służbowych. Od składania egzaminu powyższego uwolnieni są ci podoficerowie, którzy na podstawie certyfikatu wojskowego otrzymają tę posadę.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.
Lwów, dnia 10. października 1902.

Wyroki prasowe.

Zl. 237. (8674)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 6. Oktober 1902, Pr. 79/2 die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Alphons von Liguoris Moraltheologie." Wortgetreue deutsche Übersetzung. Nationaler Kunst- und Schriftenverlag. Wilmersdorf Berlin (London—Paris—New-York) nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 6. Oktober 1902, Pr. 80/2, die Weiterverbreitung der Nr. 41 (105) der Zeitschrift: „Der Scherer" ohne Datum wegen des Gedichtes: „Erwache, mein Wien!" in der Stelle von „Befrei vom" bis „kühner Tat"; des Artikels: „Randglossen eines Deutschen" in der Stelle von „Luther als fein" bis „vom Aberglauben"; der Briefkastennachricht: „R. T. Friedrichshagen" in der Stelle von „der Geist, der" bis „in der Kirche" nach §. 122 b. St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Oktober 1902, Pr. 81/2, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter" vom 5. Oktober 1902 wegen der Stelle von „das deutschfeindliche" bis „Handschreiben" des Artikels: „Deutschvölkische Gedenktage" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 10. Oktober 1902, Pr. IX. 10/2, die Weiterverbreitung der Nr. 81 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 8. Oktober 1902 wegen des Artikels: „Im Feuerschein" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 7. Oktober 1902, Pr. 54/2, die Weiterverbreitung der Nr. 79 der Zeitschrift: "Hrvatska Kruna" vom 4. Oktober 1902 wegen des Artikels: "Skupstina Srba u Novom Sadu" in der Stelle von "I Pucka Skupstina" bis "materijalni obstanak"; wegen der 11. und 12. der "Domaće vjesti" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 210/2 (1) (8810 3—3)

Przeciw Konstantemu i Aleksandrowi Rysiom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Franciszkę Rys zamężną Bałamut pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 980 ks. gr. gm. Sokołów objętej przez publiczną sprzedaż z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została pierwsza audyencya na dzień 30. października 1902.

Celem strzeżenia praw Konstantego i Aleksandra Rysiów, ustanawia się pana adw. dra Segla w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Konstantego i Aleksandra Rysiów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 25. września 1902.

L. cz. Cg. II. 395/2 (1) (8893 2—3)

Przeciw nieobecnemu Kazimierzowi Miączyńskiemu przedtem we Lwowie wniosła firma handlowa „Wiedeński Magazyn i skład dywanów" Au Louvre E. M. Bernfelda w Wiedniu przez adw. dra Adolfa Raresa we Lwowie skargę o 1590 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 6. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Stanisław Strzałkowski we Lwowie, będzie go zastępował dopokąd się w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 15. października 1902.

L. C. II. 312/2 (1) (8923 1—3)

Wolf Engelberg z Jasionki wniósł przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Naftalemu Ingwerowi z Wulki pod lasem pozew o 218 k. 80 h.

Na pozew ten wyznaczoną została rozprawa na dzień 3 listopada 1902 a dla tego niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiony został adw. dr. Hananiewicz kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 16. października 1902.

L. cz. C. IV. 245/2 (2) (8939)

Przeciw nieobecnemu Janowi Marcieśli, przedtem w Przemyślu wniósł Jakób Blum w Dalejowej pozew o 276 k. 71 h.

Ustna rozprawa odbędzie się 28. października 1902 godz. 9 rano biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Michał Szajna w Rymanowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 14. października 1902.

L. cz. A. 151/2 (4) (8714 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że przed 34 laty w Monilówce zmarła Hańka Kułyniec, po której z ustawy dziedziczy Marya Paszczak, Iwan Kułyniec i Sawka Kułyniec, oraz przed laty we przed 8 laty zmarłego Mykiety Kułyńca: Hoat, Hapa, Józef, Kseńka i Iwan Kułyniec, Hapy, Józefa, Kseńki i Iwana Kułyńców.

Sąd nieznając miejsca pobytu Hnata wzywa ich, aby w ciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia edyktu w niżej podpisanym Sądzie zgłosili się i dziedziczami oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowanym będzie z oświadczonymi dziedzicami i ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem Drem Naglerem.

Zborów, dnia 13 września 1902.

L. cz. A. 343/2 (2) (8713 1—3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Jewkę Kary i Marye Wolaniuk wzywa się, by w przeciągu roku zgłosiły się do spadku po Tacyannie Wajda gdyż inaczej ustanowiony dla nich kurator spadek przyjmie i takowy aż do ich śmierci w Sądzie przechowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. T. 55/2 (2) (8752 1—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. wdrażając na prośbę Roberta Baumanna postępowanie amortyzacyjne co do książeczek wkładkowych galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 25.575 na kwotę 400 kor. i na nazwisko Wolfa Hoffmanna, oraz Nr. 13.522 na kwotę 200 kor. — i na nazwisko Wolfa Hoffmanna opiewających wzywa każdego posiadacza tychże książeczek, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc tutejszemu sądowi przedłożył, lub prawa swe do nich wykazał, ile że po upływie powyższego terminu książeczki te za umorzone i nieważne uznane zostaną.

Lwów, dnia 8. października 1902.

L. cz. A. 3/2 (9) (8547 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości iż dnia 23. października 1901 zmarł w Łodyczynie Bartłomiej Czajkowski z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozp rządzenia z daty Ładyczyn 20. października 1901, Do dziedziczenia z ustawy jest między innemi powołaną także Pawlina Łomnicka której miejsce pobytu nie jest wiadomem wzywa się ją zatem, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia 29. sierpnia 1902 zgłosiła się w tym sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jaśkiem Łomnickim dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Mikulińce, dnia 29. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1855/2 (7) (8716)
W sprawie sgz. Banku zaliczkowego we Lwowie stowarz. zarejestr. z ogr. por. przeciw Antoniemu i Rozalii Beneschom w Hołosku wielkim pto 820 kor. z pn uzupełnia się rozpisany pod dniem 1. września 1902 L. cz. E. 1855/2 (4) w powyższej sprawie edykt licytacyjny w którym przez przeoczenie opuszczono liczbę wykazu hip realności z parcel grunt. l. kat 624—638 składającej się na 4220 kor. 48 h. ocenionej, w tym kierunku, że realność powyższa objęta jest wbl. 29 ks gr. gm. Hołosko wielkie, tudzież że parc. l. k. 634 w skład tego ciała tabularnego nie wchodzi.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II. Oddział IV.

We Lwowie, dnia 8 października 1902,

L. cz. C. I. 247/2 (4) (8907)
Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Franciszkowi Sztajerowi przedtem w Sądowej Wiszni, wniósł Stefan Bileński kupiec w Sądowej Wiszni pozew o 416 kor. 83 hal. zpn.

Ustna rozprawa odbędzi się 17. listopada 1902 godz. 9 rano w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Szymon Torski w Sądowej Wiszni będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sądowa Wisznia, 16. października 1902.

L. cz. Cw. 663/2 (1) (8762)
Przeciw Michałowi Łaniakowi z Węglówki, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez firmę Schönker et Jakóbowicz w Wadowicach pozew o zapłatę sumy wekslowej 446 kor. 40 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Michała Łaniaka ustanawia się pana Dr. Romana Adamskiego adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 27. września 1902.

L. cz. C. III. 347/2 (1) (8864)
Przeciw Schajemu Schläferowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Leibę Mauslera pozew o uznanie prawa własności do 1/3 części ciała hip. lwh. 838 gm. kat. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18. listopada 1902 o godzinie 9 rano w Oddziale III.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Pana Dra Wagnera, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 9. października 1902.

Doniesienia prywatne.

☞ Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 19. października

Grecya - - - - - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kollekcya sztychów starych tanio do nabycia, Wystawa Latura ul. 3-go Maja.

Kto chce nabyć rentowną realność we Lwowie, niech się uda do Mikulińskiego we Lwowie, ul. Wałowa 15.

Willę w Brzuchowicach przynosząca 600 złr. dochodu zamienię na ogród lub parcelę budowlaną we Lwowie ul. Mikołaja 15 u dozorcy.

Prywatysta VI. klasy gim. poszukuje lekcyi na prowincyi. Semeniuk, ul. Łyczakowska 48 Lwów.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany pl.**

Kupię stare wydania polskie warszawskie romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue, Franciszka Troloppe, Tajemnice Londynu i Paryża. Oferty: Lwów, K. Chomicki ul. Czarneckiego 12.

Papiery kancelaryjno-konceptowe, listowe także z drukiem, papiery rysunkowe rulonowe, kalki płócienne i papierowe, oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania. poleca najtaniej **Seyfarth i Dydyński we Lwowie, pl. Maryacki.**

Skład płócien Korczyńskich Lwów, Halicka 16, poleca w wielkim wyborze gotową bieliznę damską, męską i dziecinną oraz kołdry na wełnianej wacie i materace włosienne.

Adresy

wszelkich zawodów w każdym kraju celem wysyłania ofert dla komunikacyi handlowej do nabycia w Internal. Adresować Bureau **Józef Rosenzweig i Synowie** Wiedeń I., Bäckerstrasse 3, telefon Nr. 16.881. Budapeszt V. Naderat 13. — Prospekty gratis.

J. SZUSTERA

kołdry i Materace uznane wszędzie za najlepsze i najtańsze. — Nowość! kołdry puchowe i nadzwyczajnie lekkie, ciepłe i trwałe od 16 zł. wyżej. — Nowość! Maszyna parowa odczyszcza stare zbite pierze najzupełniej po 30 ct. za kilo. **Lwów, Kopernika 5.**

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Szczepy owocowe.

Wysyłam do każdej poczty i stacyi **jabłonie, grusze, śliwy i czereśnie** jedna sztuka 50 ct., 10 sztuk 4 zł. 75 ct., **brzoskwinie, wiśnie, morele, węgierki, nektaryny, drzewa i krzewy. — Ozdobne mam do sprzedania 3.000 sztuk.** Krzewów w różach odmianach 100 sztuk 15, 20 i 25 zł. **Cennik** z objaśnieniem pomologicznem wysyłam opłatnie każdemu. **E. UKLAŃSKI**, Zarząd ogrodów w Olszy-Dwór, o. p. Kraków.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Kto chce

zdrowo i oszczędnie żyć?
Niech robi zakupno artykułów spożywczych w **handlu towarów korzennych**

Edwarda Wacławka

Lwów, pl. Halicki 10
(hala targowa)
obok Wystawy przemysłowej.
Przy większych zamówieniach dostawa franco.
Główny chrześcijański skład **żywych ryb.**



Odbyt, jakim cieszy się oddawna utrzymywana w moim Magazynie
Herbata
Monopol z Rączką, zpowodował nieuczciwą konkurencyą do naśladowania używanych u mnie opakowań pod względem barwy i jakości papieru, względnie nawet do podrabiania mej marki ochronnej.

Nieuczciwe te manipulacye mające na celu wprowadzenie w błąd Szanownej Publiczności, pociągają za sobą ten skutek, że Szanowna Publiczność nabywa w dobrej wierze zamiast mej
Herbaty,
towar mniejszej wartości.

W obec tego upraszam Szanowną Publiczność na prowincyi pragnącą nabywać
Herbatę
z mego Magazynu pochodzącą, aby dokładnie uważała na oba powyższe znamiona.

Ażeby dociec naśladowanych etykiet odemnie nie wychodzących, postarałem się o to, że wszystkie moje
Herbaty
są od 1. lipca b. r. opakowane w papier, na którym znajduje się **wodny znak**
Monopol z Rączką.

Na okoliczność tą pozwalam sobie zwrócić szczególniejszą uwagę Szanownej Publiczności.

Celem przekonania się o istnieniu wzmiankowanego wodnego znaku, należy etykietę moją wziąć pod światło, a przez całą szerokość widoczne okażą się słowa:
Monopol i Rączka.

Herbata,
która nie jest opakowaną w papier zaopatrzony wyż wspomnianym wodnym znakiem, nie pochodzi z mojego Magazynu. W razie nabycia jej, proszę przesłać mi etykietę z herbaty, a zarazem podać łaskawie, gdzie nabytą została.

Z MAGAZYNU HERBAT i WIN
Juliusza Grossego w Krakowie

Koszule białe z miękiem przodem we fałdeczki w cenie od zł. 1·80, 2·25, 3·— i wyżej. **Koszule** białe z gładkim przodem w cenie od zł. 1·60, 1·80, 2·—, 2·50 do 3 —. Najnowsze fasony **kołnierzyków** poczwórne tuzin zł. 240. Najnowsze fasony **manszet** poczwórne tuzin zł. 4 80. **Skarpetki** kolorowe lub czarne para od ct. 40, 50, 60, 70, zł. 1·—, 1·50. Wielki wybór najnowszych **krawatek** różnego fasonu poleca Główny Skład gotowej Bielizny i Płócien

F. S. BARDASZA
we Lwowie ul. Teatralna l. 9, (vis a vis kościoła Katedry).

15 ciągnień rocznie 15

1 los austryacki czerwonego krzyża główna wygrana	koron	70.000
1 los węgierski " " " "	koron	40.000
1 los włoski " " " "	lirów	35.000
1 los Bazylika (Dombau) " "	koron	40.000
1 los Serbski tytoniowy " "	frank.	100.000
1 los Joszif (dob serca) " "	koron	40.000

Za gotówkę sprzedajemy powyższą grupę podług kursu dziennego, lub w ratach miesięcznych **po 6 kor.** Natychmiastowe prawo wygrania po zapłaceniu pierwszej raty.

ROHATYN & ULAM
Dom bankowy we Lwowie, ul. Sykstuska 8.

L. 57/902.

Ogłoszenie.

Dnia 30. października 1902 odbędzie się o godzinie 4-tej po południu w kancelaryi zarządu Domu ubogich chrześcian ul. Wronowska l. 2 licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert, celem zabezpieczenia dostawy mięsa, chleba i legomin dla Zakładu ubogich chrześcian przez rok 1903.

Warunki licytacyjne mogą przejrzeć interesowani w kancelaryi Zarządu powyższego zakładu.

Z Dyrekcyi Domu ubogich.

Lwów, dnia 20. października 1902.

KANTOR WYMIANY
Lwowskiej Filii
Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

NAKŁADEM KSIĘGARNI H. ALTENBERGA WE LWOWIE
WYSZŁY ŚWIEŻO
W BIBLIOTECE UTWORÓW DRAMATYCZNYCH
następujące tomiki:

Zygmunt Kawecki
DRAMAT KALINY

Trzy akty z prozy życia. — Z sześciu ilustracyami.
Cena egzemplarza K. 2·—, z przesyłką (opaska polecona) K. 2·35, za zaliczką K. 2·55.

Maurycy Maeterlinck
MONNA VANNA
tłomaczył **ZYGMUNT SARNECKI**

Cena egzemplarza K. 1·20, z przesyłką (opaska polecona) K. 1·55, za zaliczką K. 1·75.

W Bibliotece utworów dramatycznych
wyszły dotąd następujące arcydzieła:

Tom		Koron
I.	**Björnson** Bjornstjerne: **Laboremus.** Tłómaczył Dr. Alfred Wysocki	1·—
II.	**Hejiermanus** Herman: **Nadzieja.** Tłómaczył Jan Kasprowicz	1·50
III.	**Eurypides: Cyklop.** Tłómaczył Jan Kasprowicz	—·50
IV.	**Grillparzer** Franciszek: **Biada kłamcy.** Tłómaczył Jan Kasprowicz	1·50
V.	**Maeterlinck** Maurycy: **Intruz.** Tłómaczył Zygmunt Bytkowski	— 50
VI.	**Ibsen** Henryk: **Rycerzy północy.** Tłómaczył Dr. Alfred Wysocki	1·20
VII.	**Marivaux: Igraszki trafu i miłości.** Tłómaczył Zygmunt Sarnecki	1·20
VIII.	**A'Annunzio: Sny pór roku.** Tłómaczył Marion	1·20
IX.	**Maeterlinck** Maurycy: **Ślepcy.** Tłómaczył Zygmunt Bytkowski	w druku
X.	**Bracco** Robert: **Pietro Caruso.** Tłómaczył Jan Kasprowicz	w druku
XI.	**Kawecki** Zygmunt: **Dramat Kaliny.** 3 akty prozą.	2·—
XII.	**Maeterlinck** Maurycy: **Monna Vanna.** Tłómaczył Zygmunt Sarnecki	1·20

Wydawnictwo jubileuszowe
na cześć Maryi Konopnickiej

Falkiewicz Karol Dr. Pieśniarka ludu polskiego Marya Konopnicka	— kor. 20 hal.
Galle Henryk Marya Konopnicka	2 kor. — hal.
Konopnicka Marya Wybór pism. Jubileuszowe wydanie ludowe ze słowem wstępnem Łucyana Rydla, z rysunkami Wyspiańskiego i ozdobą tytułową Wodzinowskiego 2-ty w jednym	— kor. 70 hal.
Kozłowski St. Marya Konopnicka szkic krytyczny	— kor. 52 hal.
Omańkowska Janina Maryi Konopnickiej hołd z Wielkopolskiej ziemi	— kor. 36 hal.
Potocki Antoni Marya Konopnicka szkic literacki	1 kor. 50 hal.
Marya Konopnicka poetka proletaryatu. Wydanie jubileuszowe z portretem. „Latarni"	— kor. 06 hal.

posiada na składzie

Księgarnia Polska
we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskiego.